Nr. 14. Czwartek, 19 Stycznia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.;** półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.;** ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł,. **pocztą 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści.

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak. Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosiakiewicz, E Orzeszkowa i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy skarbowemu i dyrektorowi powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnowie, Antoniemu Janowi Czaplińskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy.

P. Prezydent Ministrów jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował oficyała rachunkowego, Antoniego Biłgorajskiego, rewidentem rachunkowym w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

P. Minister skarbu zamianował zarządcę urzędu salinarnego, Edwarda Sarneckiego w Drohobyczu, starszym zarządcą salin w ósmej klasie rangi w urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce, a starszego kontrolora urzędu salinarnego w urzędzie sprzedaży soli w Bochni Stanisława Przybyłowicza starszym zarządcą urzędu salinarnego w ósmej klasie rangi w tymże urzędzie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 stycznia.

W ponurem świetle odbijającem rażąco od zaprawionych optymizmem biuletynów rossyjskich i angielskich przedstawia korespondent *Polit. Corrsp.* obecny stan rzeczy na wyzwolonej z pod jarzma tureckiego Krecie. Ks. Jerzy podążał celem objęcia przeznaczonego mu przez cztery mocarstwa opiekuńcze stanowiska pełnomocnego komisarza, w różowem usposobieniu i pełen otuchy, że znajdzie jeżeli już niezupełnie uporządkowane stosunki, to przynajmniej takie, iż będzie mógł bez napotkania poważnych trudności przystąpić do spełnienia przeznaczonego mu zadania. Tymczasem zaledwie stanął na ziemi kreteńskiej nabrał smutnego przekonania, iż czeka go praca syzyfowa, że błędnie go poinformowano jakoby istniały rzeczywiście zarodki urządzeń nadające się do dalszego rozwoju. Admirałowie czterech mocarstw nie zbudowali w żadnym kierunku nic trwałego. W miastach portowych, trzymanych aż dotąd w karbach przez wojska okupacyjne, istnieje jeszcze jaki taki porządek; po za kordonem zaś wójsk europejskich w głębi wyspy panują takie same stosunki anarchiczne, jakie przez lat dziesiątki bywały kolebką rokoszów i gwałtów. Ubolewać należy, że mimo ostrzeżeń austro-węgierskiego konsula, doskonałego znawcy stosunków miejscowych, nie pomyślano już w zeszłym roku o utworzeniu przynajmniej kadrów żandarmeryi czyli milicyi miejscowej. Mówiono o tem dużo, werbowano w Europie ochotników, ale ostatecznie nic nie zrobiono.

A dopóki nie będzie takiej dobrze zorgenizowanej i należycie wypróbowanej żandarmeryi, nie może być nawet mowy o zmniejszeniu, a tembardziej o wycofaniu obcokrajowej załogi europejskiej, która w chwili obecnej stanowi jedyną podporę istniejącego rządu. Wojska czterech mocarstw będą musiały jeszcze długo stać załogą na wyspie i z niezmierną czujnością śledzić przebiegu wypadków, wszyscy bowiem zapatrujący się trzeźwo na rzeczy przyznają, że z chwilą ich wycofania rozpadłoby się wszystko. Co się tyczy dobrowolnego rozbrojenia ludności kreteńskiej, o którem tyle mówiono, uważając je za bardzo pomyślny objaw uspokojenia umysłów, to należy stwierdzić, że złożono mniej więcej dziesięć karabinów na sto posiadanych i to tylko pod przymusem, imającym się nieomal ostatecznych środków. Takie tedy rozbrojenie nie stanowi żadnej rękojmi, że ludność gotową jest wyrzec się awanturniczych planów i oddać się spokojnej pracy.

Zdaniem korespondenta, projektowane zwołanie Zgromadzenia narodowego jest eksperymentem nie wróżącym nic dobrego. Bywało tak zawsze, że już sama zapowiedź zebrania się tego ciała stawała się hasłem namiętnej, nieokiełznanej agitacyi i starć stronnictw. Nie ma zaś powodu przypuszczać, aby obecnie miało być inaczej. Na argument, że książę dał przyrzeczenie sprawowania rządów w duchu konstytucyjnym, należy odpowiedzieć, że do krajów na Wschodzie zwłaszcza takich, które dopiero co pozbyły się jarzma absolutnych rządów, niepodobna zastosować zasad i pojęć środkowo-europejskich. Trudno też zrozumieć, jak w kraju, którego ludność przez długie lata żyła w stanie rewolucyjnym i postradała wszelkie poczucie prawa i państwowego porządku, ma być przeprowadzony, oparty na szerokich podstawach samorząd.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 17 stycznia b. r.)

Wiedeń, 18 stycznia.

Pierwsze posiedzenie Izby posłów w nowym okresie bieżącej sesyi upłynęło na nie-

150)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOINSKIEGO.

XXVII.

(Ciąg dalszy).

Trzej przywódcy nieprzyjaciół korony spojrzeli sobie głęboko w oczy i zamilkli, spuszczając wzrok w ziemię.

Kiedy zbliżali się temu dwa tygodnie do Tribur, byli przekonani, że wybiła ostatnia godzina rządów Henryka. Wszakże stawili się na ich wezwanie najpotężniejsi możnowładcy rzeszy. Zwycięstwo nad koroną nie ulegało w ich mniemaniu żadnej wątpliwości, zwłaszcza, że Grzegorz wyrównał im drogę do pozyskania biskupów, obrażonych na Rzym, upełnomocniwszy swoich legatów do zdjęcia klątwy ze wszystkich panów duchownych i świeckich, którzyby o tę łaskę prosili.

Liczny zjazd w Tribur utwierdził Rudolfa, Ottona i Buka zrazu w ich nadziejach. Lecz już pierwszy dzień obrad okazał, że się mylili. Wprawdzie uznało wielu biskupów swój błąd i przyjęło z wdzięcznością z rąk legatów papieskich przebaczenie, nie wszyscy jednak łączyli sprawy Stolicy Apostolskiej z zamiarami możnowładców. Niektórzy z nich, upokorzywszy się przed głową Kościoła, nie chcieli sprzeniewierzyć się królowi.

Nie bez podstawy wyraził Otton z Nordheimu obawę, czy prałaci, obecni w Tribur, przekroczą Ren na dany znak. Hufce arcybiskupa trewirskiego, Uda, i biskupa Konstancyi, Ottona, nie opuściły dotąd obozu, chociaż wiedziały, że Rudolf i książęta sascy naznaczyli na dzień dzisiejszy rozprawę orężną.

I nie wszyscy także panowie świeccy stanęli pod bronią. Niejeden z nich wahał się, namyślając się jeszcze, czy nie lepiej trzymać się starego króla, znanego już z hojnej ręki, niż targować się o nagrodę za przysięgę wierności z nowym, o którym nie wiadomo, jak się zachowa, gdy włoży koronę na głowę.

Hrabia z Nellenburga nie zwodził Henryka, donosząc mu, że zazdrość wielkich wassalów a chciwość małych osłabiła potęgę jego przeciwników.

I naczelnicy stronnictwa rzymskiego zmiarkowali, że łudzili się, licząc na jednomyślność zjazdu triburskiego. Przeto milczeli, ważąc w myślach, czyby nie było bezpieczniej odłożyć ostateczną rozprawę z koroną do wiosny. Możnaby tymczasem przekonać lub pozyskać obietnicami wahających się panów.

Jeden tylko biskup Buko nie zgadzał się na zwłokę. Wstrząsnąwszy głową, jakby odpędzał wątpliwości, które go opadły, rzekł:

— A jednak musimy dziś Ren przekroczyć i zdeptać sługusów tyrana. Posunęliśmy się zbyt daleko, byśmy się mogli cofnąć.

— Tak, posunęliśmy się zbyt daleko — odezwał się Rudolf głosem stłumionym. — Henryk nie przebaczy nam nigdy dni triburskich.

— Zemściłby się bez miłosierdzia — mówił Otton z Nordheimu. — I słusznie — dodał zcicha. — Dokuczyliśmy mu nad miarę cierpliwości ludzkiej.

Wtem przypłynął z drugiego brzegu rzeki odgłos rogów. Wojewodowie spojrzeli ku południowi.

Ze wzgórza, na którem wznosił się zamek oppenheimski, spuszczał się orszak, błyszczący zdaleka, jak duże zwierciadło. Przodem jechał złoty rycerz, owiany płaszczem purpurowym.

— On! — szepnął Buko.

Henryk, minąwszy miasteczko, rozłożone pod zamkiem, ruszył pełnym galopem wzdłuż szeregów swojego wojska. Za nim pędzili doradcy korony, biskupi i opaci, wszyscy w rynsztunku bojowym.

Króla nie witały grzmiące okrzyki. Uchylały się tylko przed nim chorągwie, proporce i miecze. Tu i owdzie padł jakiś stary, pieszy kmieć na kolana i wyciągnął ręce do złotego rycerza, który leciał, jak królewicz z baśni ludowej, cały świecący, promienisty.

Nie przystawał nigdzie, nie zagrzewał nikogo do męstwa. Wiedział, że ci, którzy stawili się na rozkaz zdradzonego króla, nie potrzebowali zachęty. Przyszli, by pomścić zniewagę korony frankońskiej.

Cisza groźnego skupienia opowiadała mu głośniej od najgłośniejszych okrzyków o uczuciach, jakie towarzyszyły mężom jego plemienia w drodze do Oppenheimu.

Dopiero na końcu prawego skrzydła, tam, gdzie stała Judyta, zatrzymał konia, zdziwiony obecnością niewiasty.

Poznawszy narzeczoną Bertolda, odezwał się:

— Ty na polu, moje dziecko? Za twardym jest miecz dla twoich miękkich rącząt.

— Panowie z Hohenau prowadzili swoich pachołków i wassalów zawsze sami do boju — odpowiedziała Judyta. — Pozwólcie mi, panie królu, spełnić powinność rodu, któremu Bóg odmówił ramienia męskiego.

— Spełniłaś powinność wassalki, przyprowadziwszy swoich rycerzów — mówił Henryk. — Więcej od dziedziczki wielkiego imienia nie może żądać nawet król opuszczony. Wracaj do bezpiecznych namiotów, Uto. Dzień będzie za krwawy dla oczu niewieścich.

Szybko wysunęła się Judyta z szeregu i, podjechawszy do króla, rzekła głosem przyciszonym:

— Jeżeli księga przeznaczenia ludu frankońskiego ma się dziś zamknąć, chcę, by się i moje dni skończyły. Pragnę umrzeć z wami.... z Bertoldem. Nie odmawiajcie mi tej łaski, panie królu.

Opuściła głowę na piersi.

Tkliwem spojrzeniem objął Henryk dziewczynę.

— Życie w ciągłym niepokoju zaczyna ciężyć i twojej młodości — rzekł ze współczuciem. — Dobrze, niech się wola twoja stanie.

A zwracając się do burgrabiów Judyty, rozkazał:

— Pilnujcie swojej pani!

Poczem udał się na wzgórze, gdzie przy największej maszynie czekali na niego Bertold i hrabia z Nellenburga.

— Czy starczą nam pociski? — zapytał.

— Nie zbraknie nam ich do końca tygodnia — odrzekł Bertold. — Może Wasza Wzniosłość rozkaże przepłoszyć trochę tych krzykaczów, co się drą, jakby wrzaski wygrywały bitwy. Albo może lepiej puścić kilka kamyczków tam na lewo, na ową trójcę dobraną. Bukowi życzyłbym szczerze dzisiejszego obiadu w podwodnym zamku boginek.

Nie mogąc się doczekać odpowiedzi, kręcił niecierpliwie wąsa, nie śmiał jednak powtórzyć zapytania, wyraz bowiem oczu Henryka nie zachęcał w tej chwili nikogo do poufałości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ustannych głosowaniach imiennych, innemi słowy obstrukcya tak zwana techniczna, nie hałaśliwa ale równie skuteczna, jeżeli chodzi o zatamowanie całej działalności parlamentu, zainaugurowana została zaraz na pierwszem posiedzeniu. Obstrukcyę uprawia co prawda tylko część opozycyi, złożona ze stronnictw: niemieckiej partyi ludowej z p. Kaiserem na czele i z niemieckiej partyi postępowej z p. Funkem; dopomagają im skutecznie posłowie grupy Schoenerer-Wolf. Jakkolwiek jednak tylko część opozycyi powróciła do taktyki obstrukcyjnej, wystarcza to, aby działalność parlamentu powstrzymać zupełnie. Według przepisów obowiązującego regulaminu Izby, Prezydent musi zarządzić każdym razem imienne głosowanie, gdy tego zażąda 50 posłów, — a stronnictwa owe, chociaż z trudnością, tyle głosów zebrać każdym razem mogą i już na wczorajszem posiedzeniu zasypały Izbę imiennemi głosowaniami i uczyniły jej obrady zupełnie jałowemi. Niemiecka wielka własność, wolne niemieckie zjednoczenie i stronnictwo chrześciańsko-socyalne, sprzeciwiają się obstrukcyi, a podobno są nawet za przyzwoleniem kontyngentu rekrutów; także socyalni-demokraci mają być przeciwnymi obstrukcyi. Wśród opozycyi wystąpił tedy rozłam, ale sytuacyi parlamentarnej to nie zmienia.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia, w nawiązaniu do przesłanych wczoraj doniesień, przy petycyi wniesionej przez posła młodoczeskiego Szrameka, a tyczącej się prośby niejakiego Wacława Barty z Bechtar o udzielenie mu pożyczki 1000 zł., p. Kaiser wśród ogólnej wesołości zażądał znowu imiennego głosowania nad wnioskiem o włączenie i tej pozycyi do protokołu stenograficznego.

Po kilku dalszych takich głosowaniach Prezydent około godziny 3 zapytał: Czy Izba dalej kontynuować ma to mozolne posiedzenie? (Głosy: Nie!). A więc — powiada dalej Prezydent — przystępuję do zamknięcia posiedzenia. Proponuję, aby następne odbyło się we czwartek.

P. Kaiser (niem. lud.) zaznacza, iż na porządku dziennym znajdują się przedewszystkiem weryfikacye wyborów, przeciw czemu niezawodnie nic nie da się zarzucić. Ale nadto znajdują się tam również ważne ekonomiczne sprawy, a dalej dwa oskarżenia Ministrów. Przed temi oskarżeniami pozwolił sobie Prezydent Izby umieścić na porządku dziennym przedłożenie rządowe w sprawie przyzwolenia na pobór rekruta. Mowca protestuje przeciw temu i wnosi, aby przedłożenie o kontyngencie rekrutów umieścić na końcu porządku dziennego.

P. Pergelt (niem. postęp.) twierdzi, że porządek dzienny pierwszego posiedzenia sprzeciwia się ustawie o odpowiedzialności Ministrów i regulaminowi. Mowca stawia wniosek, aby na porządku dziennym następnego posiedzenia umieszczono tylko oskarżenia Ministrów.

P. Schönerer oświadcza, że podziela stanowisko mowcy poprzedniego. Przyłącza się on do wniosku p. Pergelta.

P. Kaiser przyłącza się wówczas do wniosku Pergelta. (Wielki niepokój w Izbie).

Przed głosowaniem nad wnioskiem pos. Pergelta oświadczył prezydent dr. Fuchs, że umieścił sprawozdania komisyi legitymacyjnej na porządku dziennym, ponieważ leży to w interesie posłów, których wybór jeszcze nie został sprawdzony. Co się tyczy projektu ustawy o kontyngencie rekrutów, to jest on potrzebą państwową. (Hałas i głośne protesty na lewicy. Wołania: Macie §. 14). Prezydent mówi dalej: Wołano tu właśnie, że gabinet sprawę załatwić może przy pomocy paragrafu czternastego. Nie rozumiem, jak mogą powoływać się na §. 14 ci, którzy na tem samem posiedzeniu oskarżają Rząd właśnie o nadużycie tegoż paragrafu. A i z tego powodu opozycya przeciw kontyngentowi rekrutów jest niezrozumiała, gdyż zdawałoby się, że właśnie ci panowie, którzy przeciw tej ustawie najwięcej demonstrują, już ze względu na sojusz nasz z państwem niemieckiem powinniby obrady nad nią umożliwić.

Socyalista p. Rieger przypomina, że komisyi prasowej przekazano w swoim czasie także wniosek, domagający się zniesienia stempla dziennikarskiego i kalendarzowego. Mowca wyraża nadzieję, że P. Minister skarbu przedłoży Izbie po raz wtóry odpowiedni projekt ustawy, wskazuje na liczne demonstracye masowe, które się w dniach ostatnich odbyły pod hasłem zniesienia tego stempla i wnosi w końcu, aby komisya prasowa z rzeczonych wniosków zdała sprawę w przeciągu 48 godzin i aby to sprawozdanie umieszczono jako punkt pierwszy porządku dziennego. (Oklaski na lewicy).

Prezydent oświadcza, że nie może wniosku tego poddawać pod głosowanie, bo oznajmił już, że posiedzenie zamyka. Wniosek ten może być przeto postawiony dopiero na posiedzeniu następnem.

Wreszcie w głosowaniu imiennem wniosek Pergelta odrzucono większością 169 głosów przeciw 102. Prezydent o godzinie $3\frac{1}{2}$ posiedzenie zamyka.

Następne we czwartek.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj nie ma posiedzenia pełnej Izby posłów — natomiast o g. 11 przed południem miało rozpocząć się posiedzenie komisyi ugodowej. Na porządku dziennym jej obrad znajdują się dalsze przedłożenia ugodowe, pozostające w związku z traktatem cłowym i handlowym.

Po wczorajszem posiedzeniu Izby posłów, zebrała się pełna parlamentarna komisya prawicy i odbyła kilkugodzinną konferencyę. Na wstępie prezes p. Jaworski poświęcił gorące wspomnienie ś. p. hr. Juljuszowi Falkenhaynowi, mówiąc między innemi: „Tu, w tem zgromadzeniu, którego członkiem był zmarły od początku, jest moim obowiązkiem wypowiedzieć słowa głębokiego żalu. Znaliśmy go jako wiernego przyjaciela, jako wzniosły i silny charakter. Cześć jego pamięci“! Następnie zawiadomił prezes, że w imieniu klubów prawicy wysłał do wdowy po ś. p. Falkenhaynie pismo kondolencyjne a zarazem prosił ks. Treuinfelsa o zarządzenie nabożeństwa żałobnego.

Rozwinęła się potem rozprawa nad politycznem i parlamentarnem położeniem. Rozprawy tej, uznanej za poufną, nie ukończono, lecz będzie ona prowadzona w dalszym ciągu na posiedzeniu następnem.

Dziś przed południem miała się odbyć ponowna narada przewódców klubów lewicy. *N. W. Tagblatt* pisze z tego powodu. W kołach naszych przeciwników rozszerzają mniemanie, że w obec tego, iż grupa Mauthnera i stronnictwo chrześciańsko-socyalne nie przyłączyły się do obstrukcyi — w opozycyi powstał rozłam. To twierdzenie jest z gruntu fałszywe. Pomyślny przebieg odbytej wczoraj konferencyi przewodniczących klubów lewicy pokazał, iż właśnie jest wprost przeciwnie. Wyłączenie grupy Mauthnera i wiernokonstytucyjnej wielkiej własności z obstrukcyi ma znaczenie tylko dla ustawy o poborze rekruta. Natomiast ogólnie podnoszono, że ten epizod nie może wpływać na cel zamierzony: wspólnego postępowania stronnictw opozycyjnych.

To samo pismo donosi z Pragi: Jak w kołach większości głoszą, uchwaliła parlamentarna komisya prawicy odbyć w piątek znowu posiedzenie i zaprosić na nie ministrów hr. Thuna, dr. Kaizla, br. Di Pauliego i dr. Jędrzejowicza. Prawica chce otrzymać od Rządu wyjaśnienie co do jego planów i stanowiska w obec większości.

Z Lublany donoszą, że organ słoweńskiej partyi narodowej *Slovenec* przemawia za tem, aby posłowie słoweńscy w Radzie państwa wystąpili z prawicy.

Niemieckie stronnictwo ludowe wybrało jednogłośnie napowrót p. Kaisera swym przewodniczącym a pp. Hohenburgera i Hoffman-Wellenhofa zastępcami przewodniczącego.

KORESPONDENCYE

Poznań, 16 stycznia.

(Ruch przeciw duchowieństwu polskiemu i za utworzeniem niemieckiego kościoła narodowego. — Z szematyzmu gnieźnieńsko-poznańskiej archidyecezyi. — Propaganda protestantyzmu. — Restauracya katedry poznańskiej).

(‡) Coraz wyraźniej i otwarciej ujawnia się w kołach hakatystycznych dążność do wciągnięcia duchowieństwa i ludności katolickiej w Wielkopolsce i Prusach Zachodnich w odmęt walki przeciw żywiołowi polskiemu i tym wszystkim, którzy okazują mu choćby cień sympatyi. Jeden z głównych pionierów nieszczęsnego antipolskiego i antikatolickiego ruchu p. Hansemann ogłasza właśnie w *Posener Ztg.*, który to organ niedawno temu żądał nie tylko podziału parafii, ale i archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej na polską i niemiecką i wyraził nadzieję, że rządowi łatwo będzie skłonić Stolicę Świętą do ustępstw w tym względzie, dłuższy agitacyjny artykuł nakłaniający wprost tutejszych katolików niemieckich do jawnego rokoszu przeciw Kościołowi i najwyższemu jego zwierzchnikowi w Poznaniu, oraz do utworzenia osobnego niemiecko-narodowego Kościoła. A ponieważ ruch taki nie mógłby mieć powodzenia u katolików, gdyby nie stanęli na jego czele duchowni, przeto p. Hansemann umizga się do niemieckich księży i podszeptuje im, aby ujęli się za „prześladowanemi“ owieczkami i pierwsi podnieśli bunt.

W jaki zaś sposób fabrykuje się ten ruch opozycyjny Niemców katolików, o tem dowiadują się arcyciekawych szczegółów poznańskie polskie dzienniki. Wedle nich, dwa tygodnie przed śmiercią swoją powołał słynny powiatowy inspektor szkolny w Poznaniu, Schwalbe, różnych nauczycieli szkół poznańskich i okolicznych, samych Niemców katolików i to tylko takich, na których, w zupełności mógł się spuścić, celem odbycia z nimi tajnej konferencyi.

Zawezwawszy ich do zachowania tajemnicy o przedmiocie narad, oświadczył im, że ma z góry nakaz zasięgnąć ich opinii i żądać odpowiedzi na następujące pytanie. „Czy rzeczywiście jest faktem, że dzieci polskie dlatego tak małe robią postępy w niemieckim języku, że się uczą religii po polsku?“.

Pytanie było postawione tak, że wszyscy odpowiedzieli potakująco. Szczególnie gorliwie deklarował się za zniesieniem polskiego wykładu religii niemiecko-katolicki nauczyciel Reichelt z Jeżyc, który stoi na czele protegowanego z protestanckiej strony „ruchu“ niemiecko-katolickiego.

Po drugie wezwał p. Schwalbe owych niemiecko-katolickich nauczycieli, żeby głosili wszędzie potrzebę i żądali zakładania osobnych niemiecko-katolickich parafij.

Krótko też potem pojawił się głośny artykuł *Posener Ztg.*, który pochodził właśnie od jednego z uczestników pomienionego tajnego zebrania. Także w kilku innych antikatolickich pismach podobne pojawiły się artykuły, żądające tworzenia osobnych niemiecko-katolickich parafij.

Po trzecie dał p. Schwalbe zebranym u siebie nauczycielom niemiecko-katolickim instrukcyę, żeby czuwali nad tem i śledzili, czy księża w kościele nie nadużywają swego wpływu na niemiecko-katolickie dzieci przy nauce przygotowawczej do Sakramentów św., w celach polonizacyjnych.

Równocześnie z powyższemi rewelacyami przypominają dzienniki okólnik jaki wydały z końcem roku zeszłego regencye dzielnic polskich do nauczycieli ludowych. W okólniku tym powiedziano: „Nauczyciele powinni wywierać postępowaniem swem nacisk na Kościół, aby i ta instytucya służyła interesom państwa w duchu szerzenia myśli niemieckiej. Ku temu mają nauczyciele domagać się dla siebie i swych rodzin, jak również dla dzieci uchodzących w szkole za Niemców, kazań niemieckich; dalej mają żądać od duchownych katolickich, aby dzieciom ich i wszystkim tym uczniom, którzy w szkole pobierają naukę religii w niemieckim języku, chociażby byli polskiej narodowości, udzielana była kościelna nauka przygotowawcza do przyjęcia Sakramentów świętych w niemieckim języku“. Wreszcie nakłada okólnik na nauczycieli obowiązek, aby przed kazaniem i po kazaniu spiewali w kościele niemieckie pieśni kościelne nawet i tam, gdzie się to dotąd nie praktykowało.

Przewidzieć było można, że znajdą się nauczyciele którzy gotowi będą do działania we wskazanym kierunku i wystąpią na zewnątrz w roli publicznych agitatorów.

Nastąpiło to już w Jeżycach, największem przedmieściu Poznania, gdzie miejscowi nauczyciele zwołali zebranie, katolików niemieckich i sprowokowali demonstracyjną uchwałę, żądającą dostatecznej liczby niemieckich kazań, niemieckiego spiewu kościelnego, przygotowywania dzieci do komunii św. w języku niemieckim, różańca i nabożeństwa majowego w niemieckim języku. Podczas dyskusyi jeden z mowców posunął się tak daleko, że wniósł, aby w razie nieuwzględnienia tych życzeń ze strony władzy duchownej, udać się do król. regencyi i prosić ją o wywarcie nacisku na ks. Arcybiskupa Stablewskiego.

Ukazał się niedawno szematyzm archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej. Wedle niego archidyecezya poznańska liczy ogółem 854.298 wiernych: kościołów parafialnych jest 344, kościołów filialnych i sukursalnych 100, kaplic publicznych 86, dekanatów 25. Do ar-

---

1)

DOKUMENT LUDZKI.

(Z cyklu: „Documenti umani“ F. de Roberto).

I.

„Gdy będziesz czytać te kartki, mnie już nie będzie na świecie. Nie chcę odchodzić w cień i milczenie, nie opowiedziawszy ci wszystkiego, co mam w sercu, nie ukazawszy ci w całej pełni strasznego dzieła, dokonanego przez ciebie, nie zostawiwszy ci — jako ostatnią pamiątkę naszej czułej przyjaźni — wiecznego wyrzutu sumienia za zło, które popełniłaś“.

„Nie jestem wspaniałomyślny?... Ach, potrzebowałbym w twojej szkole nauczyć się wspaniałomyślności!... Słuchaj: w drugim pokoju spi moja matka; zasnęła przed chwilą, po dniu pełnym niepokoju, spędzonym na śledzeniu każdego mego ruchu, jakby przeczuwała nieszczęście, wiszące jej nad głową. Jutro o tej porze spać nie będzie. Siostrzyczki moje przyszły pocałować mnie na dobranoc, jak każdego wieczoru, a teraz śpią niewinnym snem młodości. Jutro o tej porze spać nie będą. Jutro rozpacz zamieszka w tym domu; jutro, życie snuć zacznie pasmo samych bolesnych trudności w około moich ukochanych, których opuszczam nikczemnie. Coś uczyniła z mojem męztwem?... Ale w aberacyi umysłowej, w jaką popadłem, pozostała mi jeszcze pewna cząstka szlachetności; postępowałem w ten sposób, aby nikt nie podejrzywał naszej nędzy, ani ty nawet sama! abym nie wyglądał na tego, który błaga litości! abyś ty sama także nie przeczuwała moich skarg i łez!... Z mojej dumy, z mojej godności osobistej, cóżeś uczyniła?... Nie, nie, to nad moje siły; ty mnie wysłuchasz, ty przeczytasz tę spowiedź, te kartki, na które, ciche, grube, gorzkie spływają od chwili do chwili łzy moje. Łzy męzkie! łzy tego, który nie płakał w najkrwawszych zawodach, w najsroższych boleściach! to bardzo smutne, przyznaj: prawda?

„Gdybyś wiedziała, co ja wycierpiałem. Gdybyś przeczuwała, jakie ciężkie chmury smutku serce moje nieraz zalegały! Gdybyś wiedziała, w jaką moc nadludzką uzbroić się musiałem, aby toczyć tę nierówną walkę z życiem; ile razy bywałem w rozpaczy, ile razy obłęd szału przesuwał się nad mojem czołem! Sam jeden, bez żadnej pomocy, nie znając, co znaczy wygoda, ze świadomością, że wszystko co czynię, czynię nadaremnie, umiałem przecież wytrwać! Zarzucony pracą, wystawiony na wrogą obojętność ludzką, na zawiść, nieszczerość, na złośliwość innych, wątpiący we wszystko i we wszystkich — zacząwszy od siebie samego — potrafiłem jednakże spełnić to, co ludzie nazywają obowiązkiem, ale po największej części ograniczają się tylko na samej nazwie.... I zdobyłem spokój, cel najbardziej pożądany, port zbawienia w czasie burzy! i złożyłem do grobu zimne popioły moich złudzeń.... gdy ty się ukazałaś....“

„Ach! — ja byłem ciekawy, ja byłem interesujący! trzeba się było przekonać, jakim jest ów filozof, ów anachoreta, ta istota odrębna, do której żaden z tych, których codziennie spotykałaś, nie był podobny! Trzeba było wypróbować na nim magnetyzmu twojej osoby, słodyczy twego uśmiechu, melodyi twego głosu, ciepła rąk twoich.... A skoro, natychmiast po pierwszych próbach on pragnął uciekać i błagalnym wzrokiem prosił o litość, trzeba było wyrwać go gwałtem z jego schronienia, wciągnąć w tłum, który ciebie ciągle otaczał, przykuć go do siebie, wzywając jego opieki, pomocy, jego przyjaźni.... A kiedy oszalały, niezdolny opierać się dłużej, usiłował stłumić w sobie krzyk rozpaczy, wydzierający się na usta, trzeba było jeszcze przyprawić go o utratę reszty rozumu, trzeba było oszołomić go, upoić, każąc mu karmić się złudną nadzieją, tak samo jak szpieg upaja zbrodniarza chcąc z niego wyciągnąć przyznanie się do winy!...“

„Ale jakąż ja zbrodnię popełniłem? Czemu mnie było zadawać taką pokutę? Cóżem ja zawinił przeciw tobie, lub przeciw tym, co są ciebie bliżej?... Powiadają, że zazdrość bywa straszną pokusą, fatalnym doradcą; nie, ja temu nie wierzę! powiedz wszystkim, że to nieprawda! Oto co jest: szacunek pełen bojaźni i pełen bojaźni niepokój, jakiego doznaję w obec ciebie, doznam go zawsze także w obecności człowieka, którego ty kochasz.“

„Ach! uśmiech boga spoczął na nim! Widząc go zdala, już czuję, jak mi serce bije! pragnąłbym całować ślady stóp jego! Czy nie wiesz o tem? Broniłem go, ryzykując więcej niż życie — ryzykując honor własny — gdy mu niebezpieczeństwo groziło! Ja sam nawet, osobiście, odprowadziłem go do ciebie, pewnego razu, gdy chciał uciec.... pamiętasz?... Pragnąłbym tylko rozciąć mu piers, wyjąć serce z tej piersi, rozłamać je, aby ci pokazać, nieszczęsna, że nigdy! nigdy! nigdy! on ciebie w tem sercu nie nosił!... Pragnąłbym tylko wydrzeć mu oczy, wyjąć mózg, aby zobaczyć, co w jego oczach i mózgu przemawiało za nim u ciebie!...“

„I ty myślisz, że znasz, co to jest miłość? Och! biedna nieświadoma istoto, co ty możesz wiedzieć? Co możesz wiedzieć o wybuchach dzikiej wściekłości, rozpływającej się we łzach? o chwilach obezwładnienia całej istoty, przejętej rozpaczliwym wysiłkiem otrząśnienia się z tej słabości? o wyrazach, znaczących tyle co pocałunki, o pocałunkach, wyciskających ogniste piętno, o udręczeniach, w których najsłodsza rozkosz się mieści?... Zkądże mogłabyś chociaż domyślać się tego wszystkiego? Czyś przynajmniej napotkała kiedy choć jedną duszę na swojej drodze? Co za nędza! co za nędza! Znam całą twoją niedolę! Znam wszystkie próby, przez które przeszłaś, wszystkie twoje słabości i zaślepienia. Słuchaj: w tem leży cała bezecność twego życia. Ach! nie dobieram wyrazów, nie pozostaje mi na to czasu!...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

chidyecezyi należy 442 księży i 4 Filipinów (w Tarnowie, w Galicyi), zakonnic 253. Seminaryum duchowne w Poznaniu liczy 96 kleryków.

Archidyecezya gnieźnieńska liczy ogółem 403.901 wiernych, kościołów parafialnych i sukursalnych 32, kaplic publicznych 54, dekanatów 17, szpitali kościelnych 29. Do archidyecezyi należy 227 księży i 61 zakonnic. W seminaryum duchownem w Gnieźnie znajduje się 26 kleryków.

Propaganda protestantyzmu na niekorzyść katolicyzmu szerzy się ciągle. Między innemi komisya kolonizacyjna zamierza urządzić w Dębowej Łące, ewangelickie seminaryum dla duchowych. Powstają też coraz to nowe zbory i ochronki ewangelickie.

Dzięki staraniom ks. arcybiskupa Stablewskiego, restauracya prastarej katedry poznańskiej, przed kilku laty rozpoczęła, obecnie ukończona została, Piękną ozdobą świeżo odnowionej świątyni jest całe w stylu renesansowym prezbiteryum razem z wielkim ołtarzem, w którym umieszczono nową rzeźbę z kamienia francuskiego, przedstawiająca „Chrystusa oddającego klucze Piotrowi". Dzieło to wykonał Poznańczyk, p. Marcinkowski, znakomity rzeźbiarz, zamieszkały w Berlinie. Fundatorem zaś tej rzeźby jest ks. arcybiskup Stablewski. Również pięknie przedstawiają się freski wykonano przez artystę-malarza p. Bolesława Łaszczyńskiego, także Poznańczyka; pod jego też kierunkiem były prowadzone roboty przy odnowieniu świątyni. Jako temat do fresków posłużyła artyście historya wprowadzenia religii chrześciańskiej na ziemi wielkopolskiej. Sciany katedry, zarówno w nawie głównej, jako i w bocznych, pokryto sztucznym marmurem. Roboty artystycznie wykonali Włosi, sprowadzeni z Wenecyi. Również odnowiono wspaniałą posadzkę mozajkową w królewskiej kaplicy, zwanej „złotą"; gdzie spoczywają prochy Mieczysława I. i Bolesława I. Całość wszystkich robót dokonanych, w najdrobniejszych nawet szczegółach odznacza się starannością i artyzmem.

„Reformy administracyjne" w Królestwie Polskiem.

Z okazyi Nowego Roku starego stylu, *Warszawskij Dniewnik* zamieścił zestawienie ważniejszych zdarzeń, reform i projektów prawodawczych i administracyjnych w Królestwie.

„Rok 1898 — pisze *Dniewnik* — przyniósł tutejszemu krajowi wiele innowacyj na różnych polach jego życia administracyjnego, społecznego i ekonomicznego. Z nowości administracyjnych zaznaczyć należy ustanowienie rady przy generał-gubernatorze warszawskim, projekt kodyfikacyi prawodawstwa miejscowego, przepisy o mianowaniu urzędników policyjnych, instrukcyę dla policyi przy prowadzeniu śledztwa i t. d. Oprócz tych zarządzeń, ulepszających mechanizm administracyjny, w wielu częściach przestarzały i zacofany w porównaniu z innemi guberniami Rossyi, rok ubiegły przyniósł ustanowienie komisyi do wszechstronnego zbadania bytu miejscowego włościaństwa. Jak wiadomo, po pamiętnych ukazach 1864 roku, rozwój prawodawstwa. regulującego kwestyę włościańską, zatrzymał się i w ciągu ubiegłego 35 lecia zebrało się niemało spraw, nader ważnych dla włościan, ale dotąd nierozstrzygniętych; dość wspomnieć o serwitutach, szachownicy, o bezrolnych i t. d. Prace komisyi pozwolą przygotować materyał do rozwiązania tych kwestyj i uwieńczenia w ten sposób dzieła, tak świetnie rozpoczętego przez Milutina i jego towarzyszy, podług wskazówek niezapomnianego cara-oswobodziciela".

Z innych zarządzeń administracyjnych *Dniewnik* wymienia projekt reformy paszportowej na wzór ogólnej ustawy dla cesarstwa, prace komisyi do usunięcia przesilenia węglowego w Warszawie i Łodzi, projekt reformy loteryi, rozporządzenia, skierowane do zmniejszenia bójek na noże w Warszawie, powiększenie funduszów wydziałów asekuracyjnych w zarządach powiatowych, badanie przyczyn drożyzny mięsa w Warszawie, dotąd jeszcze nie ukończone i ustanowienie urzędu miejskiego inspektora weterynaryi.

„Dla żydowskiej części ludności Warszawy miało duże znaczenie podjęte przez warszawskie władze gubernialne „prześladowanie letników", oparte na ścisłem wykonaniu prawa o osiedlaniach żydów po za miastami".

W dalszym ciągu wylicza *Dniewnik* sprawy gospodarcze magistratu m. Warszawy, jak kwestyę tramwayów, powiększenie liczby szkół początkowych, zamierzoną reformę wydziału budowlanego, a następnie wspomina o wprowadzonej w tych dniach w gub. płockiej nowej organizacyi pomocy lekarskiej.

Przechodząc do spraw społecznych i ekonomicznych, *Dniewnik* stawia na pierwszem miejscu otwarcie w Warszawie Politechniki i korpusu kadetów. Mówiąc dalej o wprowadzeniu monopolu wódczanego, *Dniewnik* zwraca uwagę na społeczne znaczenie tej reformy.

Wprowadzenie monopolu było ważnym momentem w życiu kraju nie tylko ze względu na uporządkowanie konsumcyi wódki, ale i dla tego, że dało powód do otwarcia dla inteligencyi miejscowej, po raz pierwszy od lat wielu, pola wspólnej pracy z organami rządu na pożytek klas nieoświeconych. Mówimy tu o kuratoryach wstrzemięźliwości, do których powołano miejscowe siły inteligentne, jako członków, kuratorów i protektorów. Dalej wspomina organ urzędowy o czytelniach ludowych, dla których w roku ubiegłym wypracowano przepisy i katalogi.

Ze spraw ekonomicznych wymienia *Dniewnik* wprowadzenie ustawy o ochronie lasów, dokonaną lub wprowadzoną budowę nowych linij kolejowych, otwarcie giełdy w Łodzi, Towarzystwa kredytowego w Radomiu. W dziedzinie filantropii zaznacza uformowanie ruchomych oddziałów oftalmicznych, oraz zawiązanie Towarzystwa opieki nad nieuleczalnymi. Z instytucyj naukowych powstało Towarzystwo hygieniczne, o bardzo szerokim zakresie, oraz warszawski oddział carskiego Towarzystwa technicznego.

Przechodząc dalej do spraw oświaty, *Dniewnik* wspomina o otwarciu wielu klas równoległych w gimnazyach oraz nowych zakładów naukowych prywatnych, zarówno prywatnych jak rządowych, o podwyższeniu uposażenia nauczycieli ludowych w niektórych guberniach, a następnie dodaje: „Wielkie znaczenie dla ludności polskiej ma podjęta przez wydział naukowy rewizya programu wykładów i podręczników języka polskiego w gimnazyach i szkołach realnych".

Zaznaczywszy w końcu, że na ogół dobrobyt ekonomiczny kraju stopniowo wzrasta, *Dniewnik* powraca znowu do życia Warszawy i pisze:

„Pozostaje nam jeszcze zaznaczyć odsłonięcie pomnika poety polskiego Mickiewicza, które zaświadczyło, z jednej strony, jeszcze raz o tej opiece i poparciu, jakie znajdują u rządu wymagania polskiego życia narodowego, jeżeli nie stają w sprzeczności z interesami ogólno-państwowymi, a z drugiej — o dojrzałości i rozsądku społeczeństwa polskiego, które uczciło w Mickiewiczu jedynie swego wielkiego poetę."

KRONIKA

Lwów, 18 stycznia.

— **Uroczystości Jordanu** *(Bohajawlenie Hospoda)* obchodzono dziś w mieście naszem z właściwą Kościołowi grec. kat. okazałością. Celebrował ks. Mitrat Bielecki w szatach pontyfikalnych, w asystencyi wszystkich kanoników kapituły metropolitalnej św. Jura i w obecności reprezentantów władz rządowych i autonomicznych. Po nabożeństwie odbyło się tradycyjne święcenie wody w studni na Rynku, a następnie procesya, w której wzięły oprócz duchowieństwa udział liczne zastępy bractw cerkiewnych i korporacyj z chorągwiami. W orszaku procesyonalnym postępowali JE. Pan Namiestnik Leon hr. Piniński, JE. Pan Marszałek Stanisław hr. Badeni, Wiceprezydent krajowej Rady szkolnej dr. M. Bobrzyński, oraz liczni dostojnicy i przedstawiciele władz miejscowych, Senat akademicki z berłami, wiceprezydent rady miejskiej p. Schayer oraz grono radnych. Jak co roku asystował przy uroczystości oddział załogi wojskowej z kapelą, który w czasie nabożeństwa oddawał honorowe salwy.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjechał dzisiaj po południu na dwa dni do Grzymałowa.

W dniu 20 b. m. będzie Jego Ekscelencya w Turówce (pow. skałacki) u państwa Edwardów Rozwadowskich, w celu złożenia im powinszowania z powodu uroczystości złotego wesela, którą w tym dniu pp. Rozwadowscy obchodzić będą. Dom pp. Rozwadowskich, słynący w całej nadgranicznej okolicy nad Zbruczem z cnót obywatelskich, cieszy się w całem bliższem i dalszem sąsiedztwie, zarówno u obywatelstwa, jak i wśród ludu najżywszym szacunkiem i sympatyą, — to też uroczystość złotego wesela państwa Rozwadowskich odbija się serdecznem echem w całej okolicy. Z pp. Edwardami Rozwadowskimi łączyły Rodziców Jego Ekscelencyi P. Namiestnika długoletnie węzły ścisłej przyjaźni.

— **U pani Marszałkowej** hr. Badeniowej, protektorki balu prasy, odbyło się wczoraj liczne i ożywione zgromadzenie pań, tworzących komitet balowy. Przebieg posiedzenia i powzięte uchwały pozwalają już dzisiaj wróżyć nadzwyczajne powodzenie balowi prasy, który, jak wiadomo, odbędzie się dnia 7 lutego, we wtorek w salach Kasyna miejskiego. Równocześnie komisya balowa pracuje gorliwie nad uświetnieniem balu dziennikarskiego, tego „tańczącego kongresu prasy". Obecnie sekretaryat Towarzystwa dziennikarzy rozsyła karty honorowe, przeznaczone dla wszystkich wybitnych osobistości kraju, oraz zaproszenia, obejmujące szerokie warstwy naszego społeczeństwa. Karty honorowe i zaproszenia posiadają tym razem wykwintną cechę artystyczną w formie winiety, rysowanej przez prof. Rejchana, przedstawiającej młodą, śliczną i elegancką kobietę trzymającą w jednej ręce pióro a w drugiej słuchawkę od telefonu. Jest to nowożytne uosobienie prasy. Cała rzecz trzymana w stylu prawdziwie *fin de siècle.* Przed samym balem zostanie otwarte biuro, celem wydawania biletów.

— **Wydział krajowy** przeniósł w stan spoczynku dyrektora szpitala powszechnego dr. Głowackiego na własne jego żądanie, oraz rozpisał konkurs na tę posadę.

Prowizorycznym zastępcą mianował Wydział krajowy prof. Czyżewicza.

— **Telefon Lwów-Wiedeń** był dzisiaj w południe znowu przerwany, wskutek czego musieliśmy się ograniczyć tylko do telegramów.

— **Spłata podatków.** Magistrat król. stoł. miasta Lwowa ogłasza ponownie w interesie ogółu dla zastosowania się przepisy i zarządzenia dotyczące spłaty i egzekucyi podatków i należytości rządowych, tudzież gminnego podatku czynszowego i innych opłat miejskich.

1. Podatki i inne należytości państwowe i krajowe przypisane mieszkańcom m. Lwowa, winien każdy kontrybuent według istniejących przepisów opłacać bezpośrednio w tutejszym c. k. głównym urzędzie podatkowym, zaś należytości zamiejscowe odesłać przez c. k. Urząd pocztowy do miejsca przeznaczenia, czyli do urzędu właściwego, sprawującego pobór opłaty.

Gminny podatek czynszowy i inne opłaty miejskie należy spłacać bezpośrednio w kasie miejskiej. Tylko należyte pokwitowanie c. k. urzędu podatkowego, względnie kasy miejskiej, uważane będzie za dowód spłaty.

Urzędnikom i funkcyonaryuszom, pełniącym obowiązki egzekutorów podatków, nie wolno przyjmować od kontrybuentów pieniędzy na spłatę zaległości egzekwowanej.

Jeżeli zatem restant wręczy egzekutorowi lub innemu funkcyonaryuszowi magistratu gotówkę na spłacenie jakiej należytości, czyni to na własne niebezpieczeństwo i obowiązkiem restanta jest dopilnować doręczenia formalnego kwitu kasowego, względnie poczynić kroki stosowne do uchronienia się od możliwej szkody.

2. Wyjątek od powyższej reguły stanowi: *a)* jeżeli funkcyonaryusz, pełniący obowiązek egzekutora, zajął gotówkę jako ruchomość w drodze egzekucyi, tudzież *b)* przy ściąganiu gminnego podatku czynszowego od lokatorów, których właściciele realności wykazali magistratowi do egzekucyi — ci bowiem winni spłacać przypadające należytości tylko za pośrednictwem egzekutorów miejskich za kwitami przez nich należycie wystawionymi.

Egzekutor, otrzymawszy pewną kwotę tytułem gminnego podatku czynszowego, obowiązany jest wydać płacącemu pokwitowanie na wycinku z osobnego rejestru sznurowego.

Wycinek oprócz pokwitowania kwoty, daty i podpisu odbiorcy ma być zaopatrzony urzędową pieczęcią Magistratu umieszczoną na odwrotnej stronie.

Strażnikom miejskim nie wolno bezwarunkowo odbierać od stron jakichkolwiek należytości.

3. Przy każdem egzekucyjnem zajęciu winien egzekutor spisać dokładny protokół i wezwać strony interesowane do podpisania onego. Oświadczenie stron tyczące się przedmiotu, winien egzekutor w streszczeniu wciągnąć do protokołu, a na żądanie dozwolić wpisania go restantom.

4. Sekwestrator polityczny obowiązany jest zarząd sekwestracyjny sumiennie i starannie sprawować, czynsze pobrane od lokatorów należycie kwitować, za każdy miesiąc osobno zestawiać w dwóch egzemplarzach dokładny rachunek sekwestracyjny i udzielać go właścicielowi zasekwestrowanej realności do rozpoznania, a jeden egzemplarz przez właściciela uznany i podpisany najpóźniej do dnia 8 każdego miesiąca magistratowi przedkładać.

Właściciel w interesie własnym powinien wglądnąć we wszystkie czynności sekwestratora, a spostrzeżone uchybienia lub nadużycia jego natychmiast do wiadomości magistratu podawać, inaczej bowiem rachunki sekwestratora, choćby przez właściciela nie zatwierdzone, tudzież sprawowanie zarządu sekwestracyjnego za prawidłowe będą uważane, a wyniknąć mogące szkody i następstwa, właściciel nie przestrzegający tych postanowień przypisze sobie samemu.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we czwartek i w piątek, 19 i 20 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Sprawa uchwalenia dodatków do podatków, — sprawozdawca radny dr. Głąbiński. Projekt regulaminu o wykonywaniu opieki nad ubogimi we Lwowie; sprawozd. radny p. Thullie. Prośba Towarzystwa muzycznego o grunt pod budowę własnego gmachu; sprawozdawca radny p. Pawlewski.

— **Fundacya milionowa.** W r. 1892 poległ w pojedynku właściciel dóbr (Borek małych koło Skałatu) Brodzki Eugeniusz, który pozostawił wdowę Janinę, jedyną córkę p. Józefa Rutkowskiego i jego małżonki z domu bar. Capri. Wkrótce po rozprawie, przeprowadzonej w tutejszym sądzie karnym, Janina Brodzka wstąpiła do klasztoru w Rzymie, gdzie zmarła w r. z. Rodzice jej po śmierci jedynaczki postanowili przeznaczyć cały majątek na cele dobroczynne. P. Rutkowski jest rejentem w Wyżnicy i był właścicielem dóbr. Otóż odsprzedał on cały swój majątek ks. Lubomirskiemu z Rayczy za przeszło milion koron i aktem sporządzonym w kancelaryi rejenta lwowskiego p. Witosławskiego zapisał cały ten majątek, jako bezdzietny, na fundacyę, która ma na celu zająć się kobietami, nie posiadającemi środków do życia. Zapis w kancelaryi p. Witosławskiego podpisali jako świadkowie pp. radcy: Chołodecki i Lewandowski. J. Makarewicz ze Lwowa, A. Müller i dr. Strzelbicki z Czerniowiec.

— **Bal weteranów.** Jutro, dnia 20 b. m. o godzinie 4 w pałacu ks. Sapiehów odbędzie się posiedzenie komitetu, urządzającego bal weteranów. Na posiedzenie zapraszają: ks. Adamowa Sapieżyna i ks. Andrzejowa Lubomirska.

— **Z karnawału.** Pierwszy wieczór z tańcami odbędzie się w Kole literacko-artystycznem we czwartek, dnia 19 b. m. Początek o godzinie 8 wieczorem. Lista otwarta od dnia dzisiejszego.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza**, powstająca ofiarnością nauczycieli szkół średnich, wynosi obecnie 8369 zł. 89 ct.

Z Sokoła. Wydział lwowskiego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" we Lwowie podaje do wiadomości, że stosownie do przyjętego przez Towarzystwo obowiązku wylosowano na posiedzeniu wydziału z dnia 7 stycznia 1899 nr. 1, 52, 63, 69, 79, 93, 115, 141, 180 i 185 razem w sumie 500 złr. w. a. pożyczek, zaciągniętych na budowę ujeżdżalni.

Dalsze oprocentowanie tych pożyczek ustało z dniem 1 stycznia 1899. a wierzyciele mogą za złożeniem skryptów w kancelaryi Towarzystwa pobrać należne im kwoty.

— **W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę 21 b. m. o godzinie 6-tej odczyt prof. Karola Nitmana na temat „Geografia dziś a dawniej". Wstęp wolny dla członków i osób zaproszonych.

— **Na obiady dla głodnych dzieci** złożyli: Koledzy ś. p. Antoniego Ferresza, magistra farmacyi, 21 złr. jako resztę z kwoty złożonej na wieniec pogrzebowy; p. Felicya hr. Mierowa 50 złr.; p. Marya Zagórska, właścicielka zakładu wychowawczo-naukowego, 56 złr. 60 ct. Nadto złożyła p. Felicya hr. Mierowa 10 zł. na mundurek dla biednego ucznia.

Za te dary wydział Towarzystwa przyjaciół uczącej się młodzieży składa szczere podziękowanie.

† **Józef Strauss**, radca budownictwa w c. k. Namiestnictwie zmarł wczoraj w 71 roku życia. Gorliwy urzędnik, pełnił do ostatniej chwili swe obowiązki; sprawy drogowe galicyjskie znał, jak może nikt lepiej od niego, to też szanowany od przełożonych, należał do najwybitniejszych sił urzędniczych. Urodzony w roku 1829 w okolicy Krakowa, kończył szkołę techniczną krakowską i wszedł do urzędu budownictwa za dyrektorstwa Karola Kremera, szczycił się zaufaniem i przyjaźnią Piotra Michałowskiego, brał udział w walce pod Gdowem 1846 r. Ożeniony z siostrą dyrektora Łuszczkiewicza, pozostawia osierocone córki i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Długosza l. 5 jutro, we czwartek dnia 19, o godzinie 3 po południu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek dnia 20 stycznia b. r. o godzinie 11 rano, w kościele OO. Bernardynów.

† **Felicya z Ruckich Kniaziowa Włodzimierzowa Puzynina,** b. właścicielka dóbr ziemskich, matka dr. Józefa Puzyny, profesora Uniwersytetu lwowskiego, matrona powszechnym otoczona szacunkiem, przeżywszy lat 75 zmarła d. 16 stycznia b. r. Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby przy ul. Małeckiego l. 7 na cmentarz Łyczakowski, jutro, we czwartek, o godzinie 3 po południu, na który w smutku pogrożone dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

= **Nieszczęśliwy wypadek** spowodowały niedbalstwo i brak dozoru furmana Ilka Stuki, który wioząc wczoraj po południu młóto z browaru w Lesienicach, puścił konia luzem, idąc sam o kilkanaście kroków za furą. Koń, wjechawszy na kupkę kamieni, wywrócił wóz i sam wpadł do rowu. Z biedą ztamtąd wyciągnięty przy pamocy drugiego furmana, spłoszył się, popędził przez rogatkę Łyczakowską, gdzie rozbił furtkę, wreszcie uderzył w pędzie o dyszel fury jadącej z miasta i zabił się na miejscu.

= **Organa policyjne** przyaresztowały znów kilkanaście indywiduów, szukających łatwej zdobyczy po placach i ulicach — między nimi notowaną Maryę Domańską, będąca w posiadaniu skradzionego kożuszka białego z czarnym kołnierzem.

— **Zaręczyny.** W Warszawie odbyły się zaręczyny hr. Ignacego Krasickiego z Worokomla na Wołyniu, syna ś. p. hr. Witolda i Teresy z hr. Miączyńskich, z p. Maryą Lach-Szyrma, córką ś. p. Ignacego i Stefanii z Włodków.

— **Ślub.** Z Podhajec donoszą: Dnia 8 b. m. pobłogosławionym został w Litwinowie

związek małżeński p. Feliksa Szlachtowskiego, syna b. prezydenta m. Krakowa, z panną Ludwiką Lityńską, córką Edmunda i Maryi z Jankowskich Lityńskich. Orszak weselny z powodu ciężkiej żałoby w rodzinie pana młodego, składał się z osób należących do najbliższej rodziny państwa młodych. Reprezentowane były rodziny: Czajkowskich, Jankowskich, Szlachtowskich, Sękowskich, Milińskich, Zawadzkich i Strutyńskich.

Rzadka przy tej sposobności odbyła się uroczystość. Wszyscy wójtowie całego powiatu podhajeckiego przybyli do Litwinowa, by złożyć życzenia córce swego wysoko cenionego i kochanego przez wszystkich marszałka, p. Edwarda Lityńskiego, który święci 25-letni jubileusz na krześle prezesa Rady powiatowej.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Żydaczowie, Alfons bar. Kranzberg, em. sekretarz sądowy, w 55 roku życia.

W Wiedniu, ks. Karol Liechtenstein, brat księcia Rudolfa, wielkiego ochmistrza Dworu. Zmarły liczył lat 71.

Panna Iza Detkens, córka oficera wojsk polskich z r. 1831 i b. uczenica Hotelu Lambert w Paryżu, dnia 29 grudnia 1898 r. w Brighton w Anglii.

— **Awantura w Pradze.** Student niemiecki Biberle znajduje się od wczoraj po południa w areszcie śledczym. Sędzia przesłuchiwał go przez kilka godzin, ma on na głowie jedną większą, dwie mniejsze rany, a na rękach starcia skóry, pochodzące od uderzeń kijem. Biberle jest synem berneńskiego członka Rady miejskiej.

— **Powodzie.** Donoszą z Hamburga, że Łaba wystąpiła z brzegów i zalała wiele ulic i domów.

Toż samo z Kolonii donoszą o znacznych spustoszeniach, spowodowanych powodzią.

Z Baden telegrafują, że woda z Dunaju wystąpiła i utworzyła formalne jezioro, głębokości ponad 1 metr. Jeden człowiek zatonął.

W miejscowości Lainz runął most kolejowy w chwili, gdy po nim przejeżdżał pociąg. Iście cudownem zrządzeniem nikt z podróżnych nie utracił życia.

— **Zwłoki Kolumba** sprowadzono do Hiszpanii. W Kadyksie otwarto wczoraj jego trumnę. Znaleziono w niej obok nielicznych tylko resztek szkieletu same popioły. Trumnę zamknięto potem napowrót i odesłano okrętem do Sewilli. Tam nastąpi ostateczne pochowanie popiołów genialnego odkrywcy z honorami, należnymi marszałkowi, który legł na polu bitwy.

— **Muszelki wybuchające.** Dotąd znane były owoce wybuchające. Teraz zaś czasopismo *National Druggist* wspomina o muszlach wybuchających, które jednak tylko w szczególnych warunkach wybuchają. Warunki te są niemniej ciekawe. W Stanach Zjednoczonych w Mobile Bay młoda Amerykanka, przechadzając się, znalazła kilkanaście muszelek, podobnych do skorup ślimaków. Nie przyglądając im się baczniej, schowała je do kieszeni i wkrótce o nich zapomniała. W jakiś czas dopiero. ubierając się w suknię, którą miała na sobie podczas pamiętnej przechadzki, poczuła zapach nieprzyjemny zgnilizny. Przypomniawszy sobie muszelki, wyjęła je z kieszeni, i w pospiechu kilka wyrzuciła na ziemię. Przez nieuwagę nadeptała na jedną z nich nogą i nagle nastąpił wybuch dość gwałtowny. Ubawiona tem panna, zgniotła jeszcze kilka muszelek i zjawisko powtórzyło się. Współpracownik czasopisma *National Druggist* został proszony o dokładne zbadanie muszelek. Po szczegółowem obejrzeniu tychże okazało się, że otwór ich był szczelnie zamknięty przez dość grubą błonę. Żyjątka, zasklepiwszy się na wzór ślimaków, wzięte z miejsca rodzinnego, zamarły. W skutek tego każda muszelka napełniona była gazem, powstałym z rozkładu ciała. Gaz ten, przez zgniecenie skorupki, wydobywał się na zewnątrz i wybuchał, łącząc się z powietrzem.

— **Nagi szczur.** Ciekawy ten okaz, opisany był przez p. Hodgsona z Plymuth. Zwierzę ujęte zostało przez jednego z urzędników w artylerzyckich składach żywności. Jest to szczur zupełnie rozwinięty, choć jeszcze młody. Skórę ma na sobie brunatną, gładką, przy pyszczyku uzbrojony tylko w wąsy długości normalnej, zaś kilka długich, wełnistych włosów, gdzieniegdzie pokrywa tułów. Gdy zwierzę jest w stanie spoczynku, skóra jego układa się w szereg fałd szarych, kurzu pełnych; fałdy te znikają podczas ruchu zwierzęcia. Osobnik ten uszy ma większe, niż zwykłe szczury, a oczy wydatne. W roku 1856 J. S. Gascoin donosił Towarzystwu zoologicznemu w Anglii, iż posiada cztery myszki bez sierści, które ujęte zostały w Taplow w 1854 roku. Jedna z myszek wydała na świat cztery małe, były one zupełnie do swej matki podobne.

— **Krezusi berlińscy.** Majątek najbogatszego Berlinczyka wynosi 27 milionów marak. Oprócz tego jeszcze majątki czterech Berlińczyków przewyższają 20 milionów marek, i to jeden z nich ma 26 milionów, drugi 25 milionów, trzeci 24 miliony, czwarty 21 milionów. Majątki 29 Berlińczyków przewyższają 10 milionów, ale nie dosięgają 20 milionów marek. Ludzi, których majątki wynosiły przynajmniej po 3 miliony marek, było w r. 1896/7 252. Zwyczajnych milionerów, t. j. posiadających tylko po milionie marek, było 921. Wszystkich milionerów t. j. takich, którzy mają przynajmniej milion marek, jest 1173. Takich zaś, których majątek wynosi przynajmniej pół miliona, ale mniej, niż milion, jest 1679. Majątek. wynoszący przynajmniej 100.000 marek ale mniej, niż pół miliona, ma 11.257. Berlińczyków. Aby należeć do grona 10.000 najbogatszych ludzi w Berlinie, trzeba mieć majątek, wynoszący przynajmniej 150.000 marek. Cały opodatkowany majątek Berlinczyków wynosił 7 miliardów 824 i pół miliona marek czyli 12·22 procent całego opodatkowanego majątku w Królestwie pruskiem, wynoszącego 64 miliardy marek.

Notatki literacko-artystyczne.

Krajowy konkurs dramatyczny. Wczoraj wieczorem o godzinie 6 minut 30 ukończyła prace komisya konkursowa, która rozpoczęła obradować w zeszłą sobotę. Komisya, pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. J. Wereszczyńskiego, złożona z pp.: dyr. Bandrowskiego, dr. Estreichera, A. Krechowieckiego, dr. A. Małeckiego, T. Pawlikowskiego, dr. Romana Pilata i T. Romanowicza, — odbyła 8 posiedzeń, na których odczytano wspólnie 9 utworów, wybranych z pośród 56 sztuk, nadesłanych na ten trzeci konkurs dramatyczny.

Mianowicie odczytano utwory p. t. „Hania", dramat w 5 aktach; „Potępiona", dramat w 5 aktach; „Pożary", dramat w 4 aktach; „Nowe prądy", sztuka ludowa w 4 aktach, „Na wyżynach", dramat w 4 aktach, „Mimoza", sztuka w 4 aktach; „Bez słońca", dramat w 5 aktach; „Skapany świat", sztuka ludowa w 4 aktach i „Redivivus", dramat w 4 aktach.

Komisya przeznaczyła do przedstawienia na scenie teatru lwowskiego lub krakowskiego trzy utwory, a to 7 głosami dramat w 4 aktach „Pożary" (na tle wypadków 1863 r.), opatrzony godłem „Pożary", następnie 6 głosami „Na wyżynach", dramat w 4 aktach, o godle „Życie", wreszcie 4 głosami „Nowe prądy", sztukę ludową w 4 aktach, nadesłaną pod godłem „Do czego dojdziemy".

Oprócz tego 3 głosy padły na utwór p. t.: „Bez słońca", 2 głosy na „Mimozę", a po 1 głosie uzyskały sztuki „Skapany świat" i Hania".

W myśl konkursu, nagrody pierwsza w kwocie 500 zł., druga 250 zł. przyznane zostaną dopiero po przedstawieniu przeznaczonych przez komisyę trzech powyższych utworów na scenach teatrów krajowych, a wynik sceniczny będzie jednym z momentów decydujących o przyznaniu nagród. Dyr. Bandrowski podjął się przedstawienia najdalej do połowy marca sztuk: „Pożary" i „Na wyżynach", dyr. Pawlikowski zaś sztuki „Nowe prądy".

Zaznaczyć należy, że komisya w motywowanem przedstawieniu poparła wniesiony na jej ręce protest jednego z autorów przeciw warunkowi konkursu, aby przyznanie nagród zawisłem było od poprzedniego przedstawienia na scenach teatrów krajowych, wybranych przez komisyę w tym celu sztuk. Wydział krajowy, podzielając zapatrywanie komisyi, postanowił w przyszłości odstąpić od tego warunku.

Uczta na cześć Paderewskiego. W uzupełnieniu wczorajszej telegraficznej depeszy o uczcie dla znakomitego muzyka w Warszawie, podajemy za *Czasem* przemówienie Sienkiewicza na cześć Paderewskiego: „Nie spodziewałem się mówić — naprzód dlatego, że nie jestem muzykalny, a powtóre dlatego, że nie jestem wymowny. Ale na dzisiejszym koncercie zrobiłem jedno zdumiewające odkrycie: nie jestem muzykalny, lecz jestem.... muzyczny. Jak owo narzędzie, mające wszystkie klawisze i struny, czeka tylko artysty, któreby na niem zagrał, tak samo muzyczność moja czekała tylko artysty, któryby jej struny poruszył. I oto na dzisiejszym koncercie Paderewski zagrał koncert Schumanna, a ja, profan, odczułem całą jego ześknotę. Zagrał Chopina, a mnie się zdało, ze muzyka mówi do mnie słowami poety:

Polały się łzy me czyste, rzęsiste....

Zagrał „Fantazyę polską" — i wnet w umyśle z dźwiękami, co płynęły z pod ręki artysty, zespoliły się znane słowa:

A czy znasz ty bracie młody,
Te pokrewne tobie rody....

Słowem, ktoś grał na mej duszy, jak na arfie. Paderewski zabronił się chwalić. To też posłuszny temu zakazowi, jego z osobna chwalić nie będę, ale powiem: Niech żyją tacy, jak on ludzie, którzy czarować umieją serca ludzkie."

Nieustające oklaski zakończyły ten toast.

(r) **Dwaj noweliści lwowscy:** (Stanisława Rossowskiego: „Moja córka". Lwów 1898. Nakład H. Altenberga. — Izydora Kuncewicza: „W spólności małżeńskiej". Lwów 1899. Nakład Księgarni polskiej).

Sprawozdawca obowiązany o każdej ukazującej się w handlu księgarskim nowości choćby słów kilka powiedzieć, z prawdziwą przyjemnością wita zawsze nową pracę, która bezstronnie zasługuje na słowa pochwały. Radość jego jest w danym wypadku tem większą, bo obydwaj wzmiankowani w tytule autorowie są kolegami jego po fachu, w dodatku obaj — to ludzie młodzi, których dotychczasowy dorobek literacki pozwala wcale pomyślne stawiać horoskopy na przyszłość.

Rossowskiego „Moją córkę" odczyta każdy z prawdziwem zadowoleniem i niejeden raz uśmieje się serdecznie. Bo też autor, sam dziennikarz, bardzo zręcznie i wiernie odmalował tryb życia i oryginalne typy tego właśnie światka, przeciwstawiając mu zacny i poczciwy, ale jakże odmienny świat mieszczański krakowski. Rzecz naturalna, że połączenie dwóch takich różnorodnych elementów wywoływać musi rozliczne komiczne komplikacye, a właśnie w opowiadaniu p. Rossowskiego córeczka zacnego tradycyjnego domu mieszczańskiego poślubia — rzecz okropna — dziennikarza! Matka jej, zmuszona zgodzić się z postanowieniem swej jedynaczki, staje się w stosunku do „pana zięcia" zapalonym agentem policyjnym. Wiecznie podejrzliwa i nieufająca, śledzi niemal każdy krok jego z wyjątkową wytrwałością, a wszystko to czyni „dla dobra dzieci", bo nigdy nadto ostrożnym nie można być względem zięcia-dziennikarza! Teściowa występuje też w całej opowieści na plan pierwszy, a sposób jej wyrażania się i sądzenia rozmaitych spraw życia codziennego jest częstokroć niezrównany. Mimo wszystkiego jest to typ bardzo sympatyczny, bynajmniej nie ośmieszony, jakby to się na pozór zdawać mogło.

„Moja córka" posiada zalet nie mało; jest to rzecz bezpretensyonalna; nie pozująca na coś bardzo wielkiego, napisana lekko, stylem potoczystym, pogodna; że zaś w dodatku znajdujemy tam całą galeryę lwowskich typów, przeniesionych tylko na bruk krakowski, nic więc dziwnego, że obudziła ona większe zajęcie.

Porównywując nowellę p. Izydora Kuncewicza: „W spólności małżeńskiej", z dawniej ocenionym na tem miejscu zbiorkiem jego: „W lesie" — konstatujemy olbrzymi krok naprzód. Widocznie talent sympatycznego lwowskiego nowelisty-dziennikarza stale się rozwija i potężnieje.

„W spólności małżeńskiej" — to karta z życia wydarta; karta bardzo tragiczna, ale i bardzo prawdziwa. Profesor gimnazyalny po kilku latach, w najzupełniejszem szczęściu przeżytych u boku młodej żony, dowiaduje się przypadkowo, że ona go zdradza haniebnie, utrzymując karygodny stosunek z innym mężczyzną. Niewierność ukochanej nadwszystko osoby doprowadza go niemal do utraty zmysłów; w pierwszej chwili postanawia ją i jego zabić, po namyśle jednak zmienia pierwotny projekt: oni żyć mogą; ona nawet dla małego synka-jedynaka żyć musi, bo któż nim się zaopiekuje, skoro ojca mu zabraknie. A zabraknie rychło, bo profesor nie mogąc żyć dłużej w podobnych warunkach, postanawia umrzeć. Jest on atoli człowiekiem ubogim, żyjącym jedynie z pensyi profesorskiej; żona nie posiada również żadnego posagu, a do nabycia prawa do emerytury po zgonie męża brakuje jeszcze siedm tygodni; nieszczęśliwy każe więc sobie z miłości dla jedynaka żyć jeszcze tych okropnych siedm tygodni, z których każdy wiekiem mu się być zdaje. Tragiczne dzieje owych właśnie przedśmiertnych siedmiotygodniowych męczarni, stanowią treść nowelli p. Kuncewicza. Raz jeszcze powtarzam, że napisana ona w ten sposób, iż rokuje bardzo dobrą przyszłość młodemu autorowi. Oby też te nadzieje nasze co rychlej się spełniły.

Prawa autorskie w Rossyi. *Birżew. Wied.* donoszą: Komisya redakcyjna nowego kodeksu cywilnego złoży w tych dniach radzie państwa projekt przepisów o prawie autorskiem. Projektowane przepisy zachowują ustanowiony obecnie 50-letni termin dla obrony praw sukcesorów autora. Zachowano też swobodę wydawania w przekładzie dzieł wydanych zagranicą przez obcokrajowców. Autorom krajowym natomiast przyznają nowe przepisy nie istniejący dotąd wyłączny przywilej na dopełnianie przekładu ich dzieł. Prawo to zresztą służyć im będzie z wielkiemi ograniczeniami, a mianowicie tylko na lat dziesięć i pod warunkiem, aby wydali własny przekład swego dzieła w ciągu trzech lat od chwili wyjścia dzieła. Wielkim postępem jest zastąpienie obecnego mechanicznego sposobu określania oznak kwalifikacyi (na podstawie zsumowania liczby stronic i wierszy) przez przyznanie sądowi obszernych atrybucyj zarówno na punkcie stwierdzania owych oznak, jak i w obliczaniu wysokości strat. Przedruk dzieł zagranicznych będzie zabroniony na tych samych warunkach, jak przedruki dzieł krajowych; wyjątek uczyniono tylko dla zagranicznych dzieł muzycznych, które i nadal wolno będzie reprodukować.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we środę, we czwartek i w piątek, „Cyrano de Bergerac", romantyczna komedya w 5 aktach Edmunda Rostanda, przekład Jana Kasprowicza.

Nowe kostyumy z czasów Ludwika XIV., podług oryginalnych paryskich wzorów. Nowe dekoracye pędzla Z. Bałka, przedstawiające: akt I.: Wnętrze teatru w hotelu Burgundzkim, akt II.: Paszteciarnię poetów, akt III.: Przedmieście Paryża, akt IV.: Obóz pod Arras, akt V.: Ogród klasztorny zakonnic św. Krzyża.

Część muzyczna, jakoteż muzyka antraktowa, zestawiona podług współczesnych kompozytorów francuskich przez profesora Fr. Słomkowskiego.

Drukowane egzemplarze „Cyrana de Bergerac" w języku polskim nabywać można w kasie teatralnej po 1 zł. za egzemplarz. Rola tytułowa spoczywa w rękach p. Chmielińskiego, rolę Roksany grać będzie pani Stachowicz.

W sobotę po południu o godzinie pół do czwartej dla młodzieży szkolnej: „Skąpiec" komedya w 5 aktach Moliera. Występ p. Gustawa Fiszera.

W drugiej połowie b. m. przybędą do Lwowa na występy gościnne: panie Teresa Arklowa, Mira Heller i p. Aleksander Bandrowski.

Z oper przygotowuje się Wagnerowskiego „Rienzi", w którym występować będzie Aleksander Bandrowski i p. Mira Heller.

Dla p. Floryańskiego wystawioną zostanie słynna opera Masseneta „Werther".

Najbliższą nowością będzie słynna sztuka Maskoffa p. t. „Tamten".

GOSPODARSTWO I HANDEL

Telefon Warszawa-Petersburg. Roboty około założenia linii telefonicznej pomiędzy Warszawą a Petersburgiem mają być rozpoczęte z wiosną r. b. i ukończone w ciągu kilku miesięcy. Telefon pomiędzy Petersburgiem a Moskwą już funkcyonuje i na tych samych warunkach Warszawa otrzyma połączenie z Petersburgiem. Co do zaprowadzenia podobnej komunikacyi pomiędzy Warszawą, Moskwą i Odessą, to w tej mierze — piszą dzienniki warszawskie — nie da się obecnie nic stanowczego powiedzieć.

Wiedeń, 18 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9·44—9·45, żyto na wiosnę 8·14—8·15, kukurydza na majczerwiec 5·14—5·19, owies na wiosnę 6·11 do 6·12, olej rzepakowy na styczeń, kwiecień 33—34.

Tendencya spokojna.

Wiedeń, 18 stycznia. Spirytus 17·60 do 17·80. Tendencya słabsza. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 11·92½—11·97½.

Budapeszt, 18 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9·47—9·48, na kwiecień 9·33—9·35, żyto na marzec 7·95 do 7·96, kukurydza na maj 4·86—4·87, owies na marzec 5·78—5·80, rzepak na sierpień 2·10 do 2·20. Popyt na pszenicę umiarkowany; tendencya ustalona. Pogoda piękna.

Berlin, 18 stycznia. Zamknięcie giełdy wczorajszej Banknoty austr. 169·55. Spirytus 39·50.

Paryż, 18 stycznia. Zamknięcie giełdy wczorajszej. Trzyprocentowa renta 104·12. Mąka na styczeń 45·65.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12·05 do 12·15, loco Ołomuniec 11·30 do 11·40, loco Berno-Wiedeń 11·35 do 11·45, za styczeń loco Aussig 12.10 do 12·25, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 17·70 do 17·90, Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·25, galicyjska przeźroczysta 19·25 do 19·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 18 stycznia. Pszenica gotowa 8·75 do 9·10, pszenica gotowa nowa 8·75 do 9·10, żyto gotowe 7·50 do 7·75, żyto gotowe na termina 7·50 do 7·75, owies obroczny gotowy —·— do —·—, owies nowy lub na termina 6·50 do 6·75, jęczmień pastewny 5·75 do 6·—, jęczmień brow. 6·75 do 7·75, groch do got. 7·— do 9·— wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·25 do 5·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 35·— do 45·—, tymotka 15·— do 21·—, szwedzka 35·— do 45·—, kukurudza stara 5·55 do 5·50, nowa 5·25 do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 65·— do 96·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 6·— do 6·20.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 16·50 do 17·—, na termin 17·50 do 17·75, warnnty —·— do —·—.

Kraków: pszenica 9·10 do 9·62, żyto 8·60 do 8·70, jęczmień browarny 6·75 do 7·40, owics 6·50 do 6·60, rzepak 11·— do 11·75.

Tarnopol: pszenica 8·85 do 9·25, żyto 7·50 do 7·60, jęczmień na krudy 6·70 do 6·75, owies 6·— do 6·25, kukurudza 4·75 do 6·—, groch 6·— do 9·50, fasola 7·25 do 8·—, bobik 5·50 do 5·80, koniczyna czerwona 45·— do 55·—.

Stanisławów: pszenica 9·25, żyto 8·—, jęczmień brow. 6·25, na krupy 6·—, owies 6·— kukurudza 5·75, hreczka 6·50, groch 7, fasola 6·50, bobik 5·25, koniczyna 35.

OSTATNIA POCZTA

Do wiedeńskich dzienników donoszą ze Znaimu, iż na odbytem tam bardzo licznem zebraniu uchwalono założyć związek Niemców Morawii południowej.

Z Liberca (Reichenberg w Czechach) donoszą, że Namiestnictwo czeskie zniosło powziętą na posiedzeniu tamtejszej Rady miejskiej w dniu 3 grudnia 1898 uchwałę, wedle której język niemiecki ma być wyłącznie językiem urzędowym magistratu w Libercu. — Rada miejska uchwaliła jednogłośnie wnieść z tego powodu zażalenie do Ministerstwa spraw wewnętrznych.

W Opawie na wczorajszem zebraniu tamtejszej Izby adwokackiej uchwalono jednogłośnie posługiwać się w czynnościach urzędowych wyłącznie językiem niemieckim.

Najnowsze doniesienia z Budapesztu zapewniają, że widoki uzyskania kompromisu znacznie bardzo poprawiły się w ostatniej chwili. U hr. Aladara Andrassy'ego odbyła się wczoraj poufna konferencya, w której między innymi wzięli także udział byli prezydenci ministrów: hr. Juliusz Szapary i Aleks. Wekerle. Z powodu obrad w Izbie magnatów, Izba dep. nie będzie odbywała posiedzeń do piątku. Słychać, że w Izbie magnatów książę prymas Vaszary zainterpeluje rząd, co do stanu *ex lege*. Odpowie na to prezydent ministrów, a stosownie do tej odpowiedzi rozwinie się dalsza rozprawa, która potrwa prawdopodobnie dwa dni.

Niemieckie pisma dowiadują się, że były redaktor *Posener Zeitung*, p. Wagner, wyda w najbliższych dniach ciekawą broszurę pod tytułem: "Der Polenkoller" (Kołowacizna antipolska). Broszury tej oczekują z tem większem zaciekawieniem, że pojawi się ona w chwili wzrastającej coraz silniej agitacyi przeciw polonizmowi i katolicyzmowi a pochodzi z pod pióra jednego z najlepszych i najbezstronniejszych znawców stosunków w Księstwie Poznańskiem.

Trzeci już profesor Uniwersytetu berlińskiego występuje w obronie profesora Delbrücka, któremu, jak wiadomo, wytoczono śledztwo dyscyplinarne z powodu jego artykułów, krytykujących ostro politykę wydalań. Jest nim prof. Paulsen, który gani w *Preuss. Jahrbücher* wystąpienie ministra Bossego i przypomina, że i sławny historyk Treitschke nie wahał się krytykować ostro polityki rządowej, a nikt nie pociągał go do odpowiedzialności za te sądy o sprawach bieżących.

Bezrobocie w Krefeldzie przybiera coraz większe rozmiary. Jak telegrafuje *Biuro Wolffa*, we wszystkich przędzalniach jedwabiu porzucili robotnicy pracę. Liczba strejkujących wynosi przeszło 2.000 osób.

Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj obrady nad budżetem Rzeszy. W dyskusyi nad etatem urzędu kanclerskiego dep. Lentmann poruszył sprawę sporu tronowego księstwa Lippe-Detmold i zganił stanowisko zajęte w tej sprawie przez Radę związkową. Kanclerz ks. Hohenlohe wystąpił w obronie Rady związkowej, usprawiedliwiał jej postanowienie i uznał za rzecz możliwą, że w najbliższym czasie nastąpi zbliżenie wzajemne obu stron. Także sekretarz stanu Posadovsky odpierał czynione Radzie związkowej zarzuty i wyraził nadzieję, że spór ostatecznie załatwiony zostanie w drodze sądu rozjemczego.

Rossyjskie ministerstwo spraw zagranicznych wypracowało już program mającej zebrać się wkrótce konferencyi pokojowej i przedłożył go carowi do aprobaty. Skoro to nastąpi, rząd rossyjski prześle natychmiast program gabinetom wszystkich mocarstw.

Krótką notatkę telegraficzną o przywiezieniu ks. Bilakiewicza do Petersburga uzupełniamy następującymi szczegółami, zaczerpniętymi z dzienników petersburskich: Dnia 9 b. m. drogą żelazną warszawsko-petersburską przywieziono w partyi aresztantów księdza Bielakiewicza. Straż, otaczająca aresztantów, była znacznie wzmocniona. Ks. Bilakiewicza zaraz po przybyciu do Petersburga, odwieziono do więzienia tymczasowego na placu Kozackim a następnie odstawiono go do domu badań. Sprawa ks. Bilakiewicza rozpatrywaną będzie w sądzie okręgowym petersburskim, w połowie lutego r. b.

W dobrze poinformowanych kołach paryskich zaprzeczają, jakoby nowy ambasador francuski przy Porcie, p. Constans, odbył przed swoim wyjazdem do Konstantynopola dłuższą konferencyę z arcybiskupem w Rheims, kardynałem Langenieux, od którego wyszedł projekt utworzenia ligi, celem zapewnienia Francyi skuteczniejszego wpływu na interesy chrześciańskie na Wschodzie.

W Paryżu utrzymuje się pogłoska, że ambasador francuski w Berlinie, margrabia Noailles wkrótce ustąpi, a jego miejsce zajmie dotychczasowy ambasador w Waszyngtonie, Juliusz Cambon.

Na chwilę w sprawie Dreyfusa wypłynęło znowu na wierzch nazwisko Esterhazego. Wydał on bowiem rodzaj pamiętników, które jednak nie zawierają tak dalece nic nowego; najciekawszem jest opowiadanie o stosunku wiążącym go z majorem Schwarzkoppenem; pokazuje się, że Esterhazy był wzywany przez sztab generalny francuski do usług znanych *Contre espionage*. Obecnie w Paryżu zajmują się pytaniem, czy Esterhazy stanie przed sądem kasacyjnym jako świadek. Zdaje się podług ostatnich wiadomości z Paryża, że tego nie uczyni. W ogóle w broszurze swojej jak i podaniu wniesionem do trybunału kasacyjnego omija Esterhazy kwestyę *bordereau* i jego autorstwa, coby dowodziło, iż on to właśnie je pisał.

Były minister wojny generał Mercier w rozmowie z pewnym dziennikarzem z redakcyi *Soir* oświadczył, że za ministerstwa swego Esterhazego nawet nie znał z nazwiska. Jeszcze raz Mercier wyraził swoje przekonanie o winie Dreyfusa i jego domniemanem przyznaniu się. O pułkowniku Henrym twierdzi, że tenże posiadał dowód winy Dreyfusa. Mercier zakończył rozmowę dziwnem wyznaniem, że pułkownika Henry zachowa zawsze w pamięci.

Dyplomacyi angielskiej grozi w Azyi nowa i to ciężka porażka ze strony — dyplomacyi rossyjskiej. Mianowicie londyńska *Morning Post* drogą na Paryż otrzymuje z Petersburga wiadomość o zawarciu traktatu przymierza między Afganistanem a Rossyą. Jako datę zawarcia przymierza dziennik ten podaje dzień 3 stycznia b. r. Na kilka zaś dni przedtem emir Abdurrahman obwieścił w osobnej enuncyacyi, że każdy panujący ma prawo bronić swego kraju i w tym celu postępować według swego uznania. Jeżeli ma sposobność okazać usługę swym sąsiadom, staje się ich dobroczyńcą i sprzymierzeńcem.

„Biały car" buduje kolej żelazną do Kuszka, która przerzynać będzie cześć terytoryum afgańskiego i wpłynie na dobrobyt kraju. „Nie słuchajmy więc — powiada Abdurrahman — pewnych źle usposobionych cudzoziemców, którzy rozsiewają oszczerstwa, lecz zostańmy przyjaciółmi Rossyan i ich cara". Wiadomość to tem mniej spodziewana, że emir, pobierający subwencyę z angielskich pieniędzy uchodził za sprzymierzeńca Anglii. Jeżeli więc wiadomość potwierdzi się, będzie ona dowodem, że brzęczące argumenta rossyjskie wzięły górę nad takimiż argumentami angielskimi.

Powodzenie zaś dyplomacyi rossyjskiej miałoby tem większą doniosłość, że po śmierci obecnego emira, który jest podobno bardzo chory, w Afganistanie powstanie sytuacya, którą Rossya dzięki przymierzu mogłaby wyzyskać na niekorzyść Anglii. W obec tego *Morning Post* doradza angielskiemu rządowi, jeżeli wieść się sprawdzi, stanowczą i energiczną politykę, mianowicie: natychmiastowe zawieszenie wypłaty subsydyów emirowi, cofnięcie uznania go za władcę Afganistanu i podjęcie wszelkich kroków ku obronie interesów angielskich, gdyż inaczej Rossya, zdaniem cytowanego dziennika angielskiego, mogłaby przekroczyć wytyczoną linię graniczną i zająć afgański Turkestan, jakoteż Herat.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 stycznia. Niektóre pisma tutejsze donoszą, że P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber wystosował do prezydyum sądów w Czechach okólnik, w którym komunikuje im znane orzeczenie najwyższego trybunału w sprawie językowej i wyraża zdanie, że kwestya językowa, która w ostatnich czasach rozwinęła się z powodu walk politycznych, została przez to rozstrzygnięcie najwyższego trybunału ostatecznie załatwiona.

Wiedeń, 18 stycznia. Wczoraj wieczorem przybyła tutaj z Berlina deputacya oficerów pruskiego pułku grenadyerów gwardyjskich Imienia Najj. Cesarza Franciszka Józefa pod przewodnictwem pułkownika Schwarzkoppena.

Wiedeń, 18 stycznia. Staraniem klubów prawicy parlamentarnej odbyło się tu dzisiaj uroczyste nabożeństwo za duszę ś. p. hr. Juliusza Falkenhayna.

Wiedeń, 18 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu wiedeńskiej Rady miejskiej radny Foerster zainterpelował burmistrza, czy skłonny jest zawiesić wykonywane przez magistrat czynności poruczonego zakresu działania. Burmistrz dr. Lueger oświadczył, iż na tę interpelacyę nie da odpowiedzi.

Na interpelacyę radnego Weinwassera, w sprawie ostatnich demonstracyj czeskich, odpowiedział dr. Lueger, że jak wszędzie, tak i w Wiedniu są ludzie, którym nic zgoła nie zależy na utrzymaniu spokoju i porządku. Mowca zdecydowany jest dołożyć wszelkich starań, aby położyć tamę agitacyom czeskim w stolicy i przekonany jest, że nawet przeważna część ludności czeskiej nie tylko nie bierze udziału w tym godnym pożałowania ruchu, lecz go nawet potępia. Mowca poczytuje sobie za zadanie utrzymać niemiecki charakter Wiednia i spełni to zadanie we wszystkich kierunkach.

Wiedeń, 18 stycznia. Doniesienie dzienników berlińskich, jakoby prof. Heigel z Monachium miał być mianowany następcą radcy Dworu Hubera na Uniwersytecie wiedeńskim jest zupełnie bezpodstawną.

Katedrę sanskrytu na Uniwersytecie wiedeńskim ofiarowano prof. Zimmerowi z Greifswaldu, jednak on tej propozycyi nie przyjął.

Wiedeń, 18 stycznia Według *Neue Fr. Presse*, dzisiejsze posiedzenie komisyi ugodowej zostało przerwane, ponieważ dr. Biliński został wezwany do Najj. Pana.

Budapeszt, 18 stycznia. W Ujszentena (komitat Aradoki) wywiązało się przy sposobności wyboru starszyzny wiejskiej gwałtowne starcie między włościanami i żandarmeryą. Cztery osoby poległy na miejscu, sześciu zaś raniono, z tych większą część ciężko. Dla przywrócenia spokoju i porządku, musiano zarekwirować wojsko. Wielu włościan aresztowano.

Budapeszt, 18 stycznia. Posiedzenie Izby magnatów rozpoczęło się dziś przy przepełnionych galeryach.

Dziś przed południem zebrali się reprezentanci opozycyi dla wysłuchania odpowiedzi rządu na propozycye kompromisowe.

Budapeszt, 18 stycznia. Baron Banffy zawiadomił już tych liberalnych dyssydentów, którzy pośredniczą w rokowaniach z opozycyą o swoich propozycyach dla uzdrowienia parlamentarnego położenia.

Budapeszt, 18 stycznia. W Izbie magnatów Vaszary wystosował zapytanie do rządu co w obecnem trudnem położeniu czynić zamyśla. Baron Banffy odpowiedział natychmiast, a Vaszary odparł, że odpowiedź rządu zadowoliła go i że ją przyjmuje do wiadomości z uspokojeniem.

Następnie Szecheny referował o projekcie adresu.

Budapeszt, 18 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby magnatów prezes gabinetu br. Banffy, odpowiadając na zapytanie ks. prymasa kardynała Vaszarego, oświadczył: Rząd zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, iż położenie jest poważne; nie cięży jednak na nim w tym wypadku bynajmniej wina, gdyż uczynił wszystko, co do niego należało i wniósł przedłożenia we właściwym czasie.

Rząd przewidywał, że następstwem obstrukcyi uprawianej przez opozycyę będą te stosunki, które się obecnie wytworzyły, a z tego też powodu podejmował rozmaite próby, byle nie dopuścić do dzisiejszego stanu rzeczy. Usiłowania te jednak były daremne. Obowiązkiem rządu jest przeszkodzić wszystkiemu, coby mogło powstrzymać bieg maszyny państwowej. W ostatnich czasach opozycya okazała się skłonną przeprowadzić z rządem rokowania. Ważnem zadaniem najbliższej przyszłości jest doprowadzić do skutku ugodę. W obec toczących się układów kompromisowych z opozycyą, rząd uważa za rzecz nieodpowiednią teraz składać deklaracye co do programu swego w ważnych sprawach bieżących. Rząd oświadcza tylko krótko, że dołoży wszystkich starań, aby konstytucya nie została naruszona i aby stało się zadość woli większości.

Zagrzeb, 18 stycznia. Sejm rozpoczął wczoraj dyskusyę budżetową. Członkowie opozycyi uderzali gwałtownie na rząd z powodu stanowiska, jakie zajął w obec duchowieństwa. Przewodniczący wzywał kilkakrotnie posła Rukawinę do porządku z powodu jego napaści na bana, którego nazwał zdrajcą kraju. Gdy zaś tenże poseł wezwał Sejm, aby postawił bana w stan oskarżenia pod zarzutem zdrady Kroacyi, odebrano mu głos.

Berlin, 18 stycznia. *National Ztg.* dowiaduje się, że rossyjska nota zawierająca program konferenayi w sprawie rozbrojenia, wręczoną została wczoraj po południu urzędowi spraw zagranicznych.

Palermo, 18 stycznia. Tutejszy Uniwersytet zamknięto z powodu zaburzeń studenckich.

Ems, 18 stycznia. Dziś rano o godzinie 4 dało się tu uczuć krótkie wstrząśnienie ziemi.

Paryż, 18 stycznia. Petersburski korespondent dziennika *Soleil* donosi o pogłosce, że cara Mikołaja, który ma zamiar w miesiącu marcu b. r. 14 dni przepędzić na Riwierze, odwiedzi tam prezydent Faure. Korespondent dodaje, że także cesarz Wilhelm skorzysta z tej sposobności i odwiedzi cara na Riwierze.

Paryż, 18 stycznia. Adwokat Esterhazego, Cabannes, oświadczył, że klient jego za dwa dni przyjedzie do Paryża.

Paryż, 18 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby poselskiej przewodniczący komisyi budżetowej Mesureur i prezydent ministrów Dupuy zażądali, aby Izba niezwłocznie rozpoczęła obrady nad budżetem. (Oklaski). Dep. Faure (antisemita) zgłosił interpelacyę w sprawie odroczenia rozprawy przeciw Picquartowi przed trybunałem wojennym. Prezes gabinetu Dupuy żądał odłożenia dyskusyi nad tą interpelacyą na miesiąc. Izba 422 głosami przeciw 74 oświadczyła się za odroczeniem i przystąpiła do obrad nad budżetem.

Sprawozdawca Peletan krytykował następnie 80 milionową pozycyę wydatków na cele kolonialne, oświadczając, że nikt nie jest w stanie skontrolować polityki kolonialnej rządu, to też kontrola parlamentu nad budżetem kolonialnym jest iluzoryczną.

Londyn, 18 stycznia. Ambasador Cambon, przyjmując deputacyę międzynarodowego sądu rozjemczego i stowarzyszenia pokojowego, odpowiedział na skierowaną doń przemowę, że we Francyi nie ma śladu jakichkolwiek nieprzyjaznych uczuć dla narodu angielskiego. Ambasador z całego serca przyklaskuje wielkodusznym pokojowym zamiarom cara, obawia się jednak, że wiele jeszcze czasu upłynie nim one będą mogły być urzeczywistnione.

Londyn, 18 stycznia. Do *Daily Mail* donoszą z Odessy: Car przejeżdżając przez Tułę, miał sposobność spotkać się z Tołstojem. Tenże zapytany przez cara jakie jest jego zdanie o propozycyi rozbrojenia odpowiedział, że car powinien także czynem dać dobry przykład narodom europejskim. Tołstoj przyrzekł, iż swoją działalnością autorską będzie się starał popierać intencye cara i wyda wkrótce dzieło w tym przedmiocie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18 stycznia 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·92, Renta majowa 101·40, Węgierska renta koronowa 97·90, Kredyty 361·—, Węg. kred. 391·50, Anglobank 154·—, Union 295·50, Bankverein 265·25, Länderbank 240·—, Staatsbany 362·75, Lombardy 63·75, Elbethal 259—·, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 124·50, Alpiny 204·—, Rima Muranyer 307·75, Prager Eisen 980·—, Losy tureckie 57·90, Ruble (Event.) 127·60, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne —·—, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka —·—. Tendencya pewna.

Wiedeń, 18 stycznia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 360·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 390·—, Akcye Anglobanku 154·—, Akcye Unionbanku 296·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 239·—, Akcye Bankvereinu 269·—, Akcye Bodenkredit 480·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 383·—, Akcye kolei państwowych 362·50, Akcye kolei południowej 65·—, Akcye tramwayowe 564·50, Akcye kolei Elbethal 259·—, Akcye kolei północnej 352·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295·—, Akcye Alpine 204·—, Akcye Rima Muranyi 306·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 985·—, Akcye fabryki broni 200·—, Akcye tuteckie tytoniowe 123·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60, Renta majowa 101·40, Austryacka renta koronowa 102·—, Węgierska renta koronowa 97·25, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·75, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·75, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·20, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·50, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·35, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 58·95, Marki 58·95, Rubel 127·75.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 stycznia 1899.

HOTEL GEORGE.

PP. Z. Romańska z Uładówki. H. Zakrzewska z Wiktorowa, O. Orłowski z Połowic, W. Ursacka i O. Tarnawska z Suczawy, K. Łozińscy z Lipowicy, L. Wiesiołowska z Relipczy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. Jędrzejowicz z żoną z Jasionki, W. hr. Rejowa z Psar, N. hr. Komorowski z Krakowa, M. Lewandowski z Reklińca, E. Krzysztofowicz z Załucza, Dyr. W. Długosz z Borysławia, W. Frycz z Jasła.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. A. hr. Tyszkiewicz z Urytwy, M. Dorożyńska z Bóbrki, M. Lekczyński z Rymynowa, St. Chojecki z Rudy.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11·września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ wł. i od $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{30}/_{6}$ wł. i od $^{16}/_{6}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{8}$ wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M. Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od $^{1}/_{7}$ do $^{30}/_{9}$; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy). Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł. Kałusza, Borysławia Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od $^{1}/_{7}$ do $^{15}/_{9}$ wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od $^{8}/_{5}$ do $^{11}/_{9}$ włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ włącznie tylko w dnie powszednie
	6·30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od $^{15}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od $^{1}/_{5}$ do $^{31}/_{5}$ i $^{16}/_{9}$ do $^{30}/_{9}$ wł. codziennie; od $^{1}/_{6}$ do $^{15}/_{9}$ wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 18 stycznia 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	212.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	298 —	301 —
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380 —	388 —
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258 —	262
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	206.—	208.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110 —	110 70
" " " 4½% " los. w 50 l.	100 —	100 70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 20	97 90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97 20	97 90
4% los w 56 lat	95 —	95 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 70	98 40
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102 25	— —
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102 30	— —
" " " 4½% (3em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104 —	— —
" " 4% wa. z roku 1891	— —	— —
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 50	95 20
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 30	27 70
" Stanisławowa	51 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 52	9 62
Pół Imperiał	9 50	9 60
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" " papierowy	127 —	128 —
10 marek niemieckich	58 70	59 10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17 stycznia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.40	101.60
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.25	101.45
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	175.—	180.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.50	143.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.50	161.50
" " 1864 po 100 zł.	194.25	195.25
" " 1864 po 50 zł.	194.25	195.25
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	150.25	—.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	120.20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	101.95	102.15
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.20	120.10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.25	128.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.20	100.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.20	114.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.70
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.50	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	119.25	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.70	119.90
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.85	98.05
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.20
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.70	139.70
" poż. premiowa za 100 zł.	160.50	161.50
" " za 50 zł.	160 50	161.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.65	96.65
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	131.—	132.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.—	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	97.35	98.35
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.25	35.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	58.15	58.65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.50	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.75	122.75
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.25
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.20	100.50
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	94.75	95.25
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	98.—	98.50
" " " " 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
" " " " 4 pr. za 200 kor.	94.80	95.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.70	101.70
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	—.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
" " " 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	106.50	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.—	116.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.65	101.65
" " " " " 1887 4 pr.	102.15	103.15
" " " " " 1888 4 pr.	101.—	101.70
" " " " " 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.25	93.25
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.40	109.40
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	108.20	109.20
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.70	7 —
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	198.50	199.—
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	170.—	180.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.—	29.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.60	27.60
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.70
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.25	26.25
Salma 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 25	—.—
St. Genois 40 zł. mk.	85.—	86.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	153.50	154.—
Peszt. banku handl. 500 zł	1439.—	1443.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.80	360.30
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.—	39[illegible].—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	740.—	745.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	383.—	387.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	207.—	207.50
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.25	239.75
" Austro-węg. 600 zł.	941.—	945.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.50	296.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.50	135.75
Zivnostenska banka 100 zł.	133.75	134.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	211.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	155.—	160.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3525.—	3535.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	299.—	301.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	214.—	214.70
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	446.—	449.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	368.—	372.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	199.05	199.55
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	978.—	982.—
Schodnicy 500 kor.	757.—	760.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	124.—	124.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	178 50	179.25
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.95	59.17
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.85
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.20	44.30
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.71	5.73
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.90	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44.35
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 275/98 (5) (8220 3—3)
Na żądanie Berla Schwarza, odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godz. 9½ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności whl. 783 gminy Budzanów objętej, parcelę bud. 237 N. ks. 522 stanowiącej.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 287 zł. a. w.
Najniższa cena wynosi 143 zł. 50 ct., poniżej t. j. ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 23 listopada 1898.

L. cz. E. 356/98 (8) (306 3—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego zastąpionego przez adw. dr. Pieniążka w Krakowie odbędzie się dnia 7 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce licytacya realności lwh. 41 w Lednicy.
Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6431 zł. 40 ct.
Najniższa cena wynosi 3239 zł. 82 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 13 grudnia 1898.

L. cz. E. 109/98 (3) (8403 2—3)
Na żądanie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya majętności tabularnej Pleśniany w powiecie sądowym Zborowskim położonej w. hl. 282 ks. gr. większych posiadłości tut. c. k. sądu objętej własnością masy spadkowej śp. Wiktora Tretera będącej wraz przenależytościami składającemi się z domu mieszkalnego z oficynami, 4 innych domów mieszkalnych dla oficyalistów i służby przyznaczonych, 10 budynków gospodarczych, oranżeryi, ogrodzenia parku.
Nieruchomość Pleśniany, wystawiona na licytacyę, oceniona została na 120.000 zł. a.w. przy udzieleniu pożyczki kwocie 62 000 zł. a., a wartość tę przez galic. Towarzystwo kredytowe ziemskie wyposrodkowaną obecnie w myśl rozp min. sprawiedl. z 28 października 1865 dup. Nr. 110i art. V. ust. wpr. Ord. egz. się przyjmuje przyznaniem zaś takowej na dniu 7 października 1898 przedstawiały wartość 23 961 zł. 85 ct.
Najniższa cena wynosi przeto 95.974 zł. 60 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze kancelaryi Oddział I.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 10 grudnia 1898.

L. cz E. 639/98 (2) (300 2—3)
Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie zastąpionego przez adw. dr. Janotę odbędzie się dnia 13 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya a) 1/10 części realności pod lk. 294 w Rymanowie położonej, ciało hip. lw. 408 ks. gr. gm. Rymanów stanowiącej dom mieszkalny z garbarnią tudzież plac i ogród obejmującej Władysławy Preisner czyli Preisler własnej, b) połowy realności pod lk. 110 w Rymanowie położonej ciało hip. lw. 4 5 ks. gr. gm. Rymanów stanowiącej, dom mieszkalny, plac ogród i kawałek pola ornego obejmującej, Antoniego Szajny własnej.
Nieruchomości te, nie mające przynależności wystawione na licytacyę są ocenione ad a. na 45 zlr. w. a. a to 1/10 część domu i garbarni na 40 zł. zaś 1/10 część placu i ogrodu na 5 zł. zaś ad b. na 578 zł. 75 ct. a. w. a to połowa domu na 400 zł. a połowa placu, ogrodu i pola na 178 zł. 75 ct.
Najniższa cena wynosi ad a. 23 zł. 32 ct. ad b. 319 zł. 16 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 7 października 1898.

L. cz. E VII 497/98 (6) (103 1—3)
Na żądanie Joanny Kijakowej, właścicielki realności w Rzędzinie odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6. licytacya 1/4 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. kat. Rzędzin objętej, Ozyasza Bernsteina własnej, bez przynależności.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1090 zł., 47 ct. w. a.
Najniższa cena wynosi 726 zł. 90 ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 21 listopada 1898.

L. cz. E. VII 72/98 (5) (104 1—3)
Na żądanie Józefa Batora, właściciela realności w Mesznie opackiej, odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Gumniska objętej z parc. bud. 93/2 gruntowych 136—212—213—215/1 —215/2—215/3—217 się składającej, wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego, stodoły, stajni na parceli bud. 93/2 stojących.
Połowa nieruchomości pomienionej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1683 zlr. 15 ct. a. w., przynależności zaś na kwotę 288 zlr. 30 kr. w. a.
Najniższa cena wynosi kwotę 1314 zł. 30 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 16 września 1898.

L. cz. E. 656/98 (5) (182)
Na żądanieBorucha Weisa w Olesku, odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie, niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya 1/5 części ciała hipotecznego wyk. hip. L. 281 księgi gruntowej gminy Juśkowice, Iwana Pawlika własnej.
Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenion na 16 zł. 87½ ct.
Najniższa cena wynosi 11 zł. 35 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Olesko, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 69/98 (14) (386 1—3)
Gdy warunki licytacyjne w sprawie egzekucyjnej austr. centr. banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu zastąpionego przez adw. dr. Fryderyka Krattera we Lwowie przeciw Janowi Kunaszowskiemu pto 756 zł. 1299 zł. stały się prawomocne przeto odbędzie się dnia 9 marca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Stanisławowie licytacya dóbr Perekosy Jana Kunaszowskiego własnych, objętych whl. 179 księgi przy tutejszym Sądzie prowadzonej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, 2 szop, wołowni, kurnika ze świniarnią, stodoły, domu dla służby, młyna, lodowni i sadu.
Nieruchomość ta, wystawiona na licytacye, jest oceniona na 74 975 zł. przynależności zaś na 5750 zł. razem 80.725 zł.
Najniższa cena wynosi 53.816 zł. 62 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 13 stycznia 1899.

L. cz E. 1057/98 (2) (195)
Na żądanie Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Dadleca w Krakowie, odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Nowym Sączu licytacya posiadłości lwh. 56 ks. gr. gm. Zawadka objętej, spadkobierców Antoniego Marczyka własnej i posiadłości lwh. 102 tejże gm. objętej Macieja i Maryanny Tokarzów własnej, wraz z przynależnościami, posiadłości lwh. 102, składającemi się z dwóch sztuk bydła.
Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione: posiadłość lwh. 56 na 200 zł., a lwh. 102 na 70 zlr., przynależności zaś na 45 zł.
Najniższa cena wynosi obu posiadłości 210 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w. biurze Nr. IV.
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. sąd powiatowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 24 listopada 1898.

L. cz. E. 427/98 5 (264)
Na żądanie Asriela Hellera kupca w Kołomyi, odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII w Borszczowie licytacya połowy realności whl. objętej whl. 70 ks. gr. gm. kat. Skała do Schewy Weidberg należąca, przy c. k. sądzie powiatowym w Borszczowie wraz z przynależnościami.
Nieruchomość z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5000 zł. a. w
Najniższa cena wynosi 2500 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VII.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 8 listopada 1898.

L. cz. E. 626/98 (6) (169)

Na żądanie Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, zastąpionej przez adw. Serafińskiego, odbędzie się dnia 14 lutego 1899 o godz. 10 rano w tut. sądzie, w biurze 12 licytacya realności lwh. 12 75 gm. Grobla, ocenionych na 1315 zł.

Najniższa cena 876 zł. 67 ct. poniżej takowej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze 12.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 15 grudnia 1898.

L. cz. E. 325/98 (3) (215 1—3)

Na żądanie Franciszka Zbiegnia odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 23 ks. gr. gm. Dydnia objętej, Józefa Boconia, syna Wojciecha, własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 1965 zł.

Najniższa cena wynosi 1310 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 22 grudnia 1898.

L. cz. E. 777/98 (3) (8376)

Na żądanie Abrahama Schreibera w Dobczycach, odbędzie się dnia 16 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 189 w Dobczycach.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 938 zł. 14 ct.

Najniższa cena wynosi 625 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. E. 443/98 (2) (8411)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dubiecku, odbędzie się dnia 16 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. licytacya realności whl. 110 i 112 gminy Dubiecko objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 430 zł.

Najniższa cena wynosi 245 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 29 października 1898.

L. cz. E. 277/98 2 (367 1—3)

Na żądanie Jana Armaty z Glinika górnego zastąpionego przez Franciszka Srebrnego, odbędzie się dnia 3 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Frysztaku licytacya realności whl. 46 gm. Glinik górny, Wiktora Kępy w 1/4, Jana Armaty w połowie, Maryanny Drozdowej w 1/4 własnej wraz z przynależytościami, składającemi się z 2 domów, stodoły, chlewa i piwnicy. Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5313 zł. 39 ct., przynależności zaś na 965 zł.

Najniższa cena wynosi 4024 zł. 76 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 5 grudnia 1898.

Konkursa.

L. 4026/II. (328 3—3)

Konkurs

na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Kleczy górnej, w powiecie wadowickim i Łuce małej, w powiecie skałackim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. względnie 300 zł.

Pobory dla Kleczy górnej

Płaca rocznych 150 zł.

i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

dla Łąki małej:

Płaca rocznych 300 zł.

ryczałt kancelaryjny 80 zł.

i wynagrodzenie 600 zł.

za codzienną jazdę posłańczą do Grzymałowa i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 lutego b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 11 stycznia 1899.

L. Prez. 87 (317 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie obwodowym w Rzeszowie posady dozorcy więźniów z płacą 300 zł. i 25 proc. dodatkiem aktywalnym i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 31 stycznia 1899.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do Prezydyum c. k sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 7 stycznia 1899.

L. Prez. 48 6/99 (368 1—3)

Sąd powiatowy w Jordanowie poszukuje rutynowanego dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem w kwocie 25 zł.

Zgłoszenia ze świadectwami do końca stycznia 1899.

Jordanów, dnia 14 stycznia 1899.

(362 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl rozporządzenia Wysokiego c. k. Ministerstwa Wyznań i Oświaty z dnia 16 grudnia 1898 l. 5913 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę pomocnika werkmistrza przy c. k. Zawodowej szkole ślusarskiej w Świątnikach.

O powyższą posadę, do której przywiązana jest roczna płaca w kwocie 600 zł., mogą się ubiegać wyzwoleni ślusarze, którzy udowodnią, że posiadają odpowiednie uzdolnienie do wykonywania ślusarstwa artystycznego.

Podania należycie ostemplowane i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, należy wnosić na ręce podpisanej dyrekcyi najpóźniej do dnia 1 lutego r. b.

Dyrekcya c. k. Zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach, dnia 15 stycznia 1899.

Księgi gruntowe.

L. cz. II. 57/66. 2/II. (282. 2—3)

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zawiadamia, że projekty uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zdżary, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie przez dopisanie parcel w tej gminie położonych a dotąd przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiących i utworzenia z tych parcel osobnych ciał hipotecznych w wykazach od l. 245 do l. 263., a mianowicie parcel gruntowych l. kat. 1576, 1579/1, 1579/2, 1579/3, 1577/1, 1577/2 1577/3. 1581/1, 1581/2. 1581/3, 1578/1, 1578/2 1578/3. 1580/1. 1580/2, 1580/3, 1582/1, 1582/2, 1582/3, 1585, 1586/1, 1587. 1588, 1589, 1590/1, 1592/2, 1590/2, 1592/1, 1594, 1597, 1598, 1599, 1600, 1601, 1602, 1603, 1604, 1605, 1607/2 zostały wygotowane i że wpisy w tych wykazach hipotecznych poczynając od dnia 15 stycznia 1899 będą mieć skutek wpisów hipotecznych, że od tegoż dnia wolno powyższe wykazy przeglądać w sądzie powiatowym w Pilznie, jak również, że od dnia tego wszelkie nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości tymi wykazami objętych, jedynie przez wpisanie tych wykazów mogą być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie sprostowawcze celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów hipotecznych,

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie, przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy, lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile to prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do sądu powiatowego w Pilznie, najdalej do dnia 15 maja 1899, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które p... hipoteczne na podstawie wpisów w powyższych wykazach zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli. Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już może zapisane w dawniejsze księgi, było wiadome, z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest może przedmiotem dochodzenia, wskutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 31 grudnia 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 24/98 12 (385)

C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie mianuje Leona Zelnika, kupca ze Lwowa, zawiadowcą, a p. adw. dr. Dawida Heschelesa zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej Laury Bardach".

C. k. Sąd krajowy cywil., oddział VII.

Lwów, dnia 14 stycznia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4984 (320 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Fedora Balowskiego, że Jan Izdebski wniósł przeciw niemu pozew pto 50 zł, na który do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 27 stycznia 1899 wyznaczono, dla zaś kuratorem Waśka Balowskiego ustanowiono.

Sanok, 15 lipca 1897.

L. 195 pr. (307 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Tarnowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 21 lutego, dla grupy gmin miejskich na 22 lutego, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 23 lutego, dla grupy większych posiadłości na 24 lutego b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Tarnowskim wybierają: grupa większych posiadłości czterech (4) członków; grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka, grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Tarnów jedenastu (11). grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 12 stycznia 1899.

L. 274 (255 3—3)

OGŁOSZENIE.

Wydział Rady powiatowej Brzeskiej, podaje po myśli §. 30. ustawy o repr. powiat. do powszechnej wiadomości, iż projekt budżetu na rok 1899 może być w godzinach urzędowych w biurze Wydziału powiatowego przez strony interesowane przeglądany, począwszy od 13 stycznia 1899.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Prezes Jan Götz - Okocimski wr.

Sekretarz Kazimierz Baltaziński w. r.

L. cz. E. 3660/98 1. (8368 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi, w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności m. Kołomyi, przez adw. dr. Dębickiego przeciw Scheindli Krauthamer, Herschowi Wieliczker, Esterze Wieliczker zam. Krämer i Herschowi Chaimowi Wieliczker o 12 rat po 325 złr. 44 ct. z proc. i resztą kapitału 4703 złr. 39 ct., ustanawia p. adw. dr. Staubera w Kołomyi kuratorem dla wierzycieli hipotecznych, z życia i miejsca pobytu nieznanych, niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców i w ogóle tych, którymby uchwała, licytacyę dozwalająca, lub dalsze uchwały w niniejszem postępowaniu wydać się mające, z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 21. grudnia 1898.

L. 538. (8359 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzyby z tytułu urzędowania dra Józefa Czermaka, jako zastępcy c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni, do jego kaucyi urzędowej pretensye rościli, by takowe do 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej c. k. Izbie notaryalnej zgłosili, ileże w przeciwnym razie, po upływie tego terminu, kaucya ta z pod węzła kaucyjnego zwolniona i właścicielowi wydana będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 29 października 1898.

---

(280) 3—3)

Obwieszczenie.

Pan dr. Edward Andrzej dw. im. Kwolewski wpisany został z dniem 17 grudnia 1898. na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. E. 118/98 2. (8419 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ustanawia w postępowaniu licytacyjnem Ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie przeciw Wasylowi Iwaśków z Wołczyszczowic o 97 zł. 40 ct. w. a. z pu., celem strzeżenia praw dłużnika, z życia i miejsca pobytu nieznanego, kuratorem p. Ludwika Dellera, c. k. notaryusza z Sądowej Wiszni. Rzeczą jest kuratora, kuranda swego w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki on sam się nie zgłosi lub sądowi innego zastępcy nie wymieni, albo dopóki jego interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, dnia 12 grudnia 1898.

L. cz. C. XI. 1617/98. 3 (378 1—3)

Przeciw Józefowi Łęgowskiemu, przedsiębiorcy budowlanemu we Lwowie, którego obecny pobyt jest nieznanym, wniósł do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie Maksymilian Szpondrowski przez adw. dr. Marynowskiego we Lwowie skargę o zapłatę 251 zł. 50 ct. w. a. zpn. Na tę skargę wyznaczono rozprawę na 23 stycznia 1899 o godz. $9\frac{1}{2}$ rano w oddziale XI. tegoż sądu.

Dla ochrony praw pierwszopozwanego Józefa Łęgowskiego, ustanawia się kuratorem adw. dr. Godlewskiego, polecając mu zastępywanie pierwszopozwanego na tegoż niebezpieczeństwo i koszta, dopóki pierwszopozwany się nie zgłosi lub pełnomocnika nie wymieni.

C. k. sąd powiatowy S. I.

Oddział XI.

Lwów, dnia 27 grudnia 1898.

L. Praes: 22079 5/98 (138 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na mocy §. 24. ustawy z 18 lutego 1878 Nr. 30 dzpp. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić na rok 1899, następujących znawców dla ocenienia przedmiotów wywłaszczenia na rzecz kolei żelaznych a mianowicie:

(A Z zawodu gospodarstwa wiejskiego:

1. Witolda Niezabitowskiego, właściciela dóbr w Laszkach małych (pow. Chodorów);
2. Tadeusza Linka, zarządcę dóbr w Chodorowie (powiat Chodorów);
3. Tomasza Schweinera, zarządcę dóbr państwa Łysiec (powiat Bohorodczany);
4. Karola Gröglera, zarządcę dóbr państwa Sołotwina (pow. Sołotwina);
5. Artura Schnella, właściciela dóbr Stare Brody (powiat Brody);
6. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach (pow. Brzeżany);
7. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr Kozówka (powiat Kozowa);
8. Kazimierza Traczewskiego, dzierżawcę dóbr w Hniowicach (pow. Brzeżany);
9. Zdzisława Madejskiego, właściciela dóbr w Jabłonicy ruskiej (powiat Bircza);
10. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadarowie (powiat Monasterzyska);
11. Ignacego Wachowicza, dzierżawcę dóbr w Trybuchowcach (powiat Buczacz);
12. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub (powiat Cieszanów);
13. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtków (pow. Bircza);
14. Józefa Petrego, c. k. zarządcę dóbr w Bolechowie (powiat Bolechów);
15. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr w Leśniówce (powiat Gródek), zamieszkałego we Lwowie;
16. Jana Bertemiliana Breuera, właśc. dóbr w Suchej woli, zamieszk. we Lwowie;
17. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okno (powiat Horodenka);
18. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Suchodole (powiat Husiatyn);
19. Antoniego Breuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie (powiat Kopeczyńce);
20. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nahaczowie (pow. Krakowiec);
21. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Rusiłowie (powiat Busk);
22. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce małe (powiat Kamionka);
23. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korszowie (powiat Kołomyja);
24. Franciszka Markesa, zarządcę dóbr w Jasioniowie (powiat Kosów);
25. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednicy (powiat Ustrzyki);
26. JE Dawida Abrahamowicza, właściciela dób w Siemianówce (pow. Szczerzec);
27. Aleksandr Roloffa, właściciela dóbr w Czyżkowie (powiat Winniki);
28. Stanisława Langego, emerytowanego nadinżyniera kolei państw. we Lwowie;
29. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie;
30. Adolfa Grochowalskiego, oceniciela sądowego we Lwowie;
31. Andrzeja Broniewskiego c. k. lustratora lasów i dóbr skarbowych we Lwowie;
32. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr Kry-owice (powiat Mościska);
33. Romana Kosskiewicza, zarządcę dóbr w Majdanie (powiat Delatyn);
34. Dr. Jana Walewskiego, właściciela dóbr w Nosowie (powiat Podhajce);
35. Elwina Hohendorffa, właściciela dóbr w Horożance (powiat Podhajce);
36. Jakóba S koiskiego, byłego rządcę dóbr ... w Przemyślu;
37. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze (powiat Gliniany), zamieszkałego we Lwowie;
38. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kuropatniki (pow. Bursztyn);
39. Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr Hrehorów (powiat Rohatyn);
40. Klemensa hr. Dzieduszyckiego, właściciela dóbr Martynów (powiat Bursztyn);
41. Feliksa Barańskiego, właściciela dóbr Tatarynów (powiat Komarno);
42. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach (pow. Sambor);
43. Wojciecha Wasilewskiego, właściciela dóbr w Siemuszowej (powiat Sanok);
44. Antoniego Ceglackiego, właściciela dóbr Krasne (powiat Grzymałów);
45. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki (powiat Zabłotów);
46. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dzurów (powiat Zabłotów);
47. Feliksa Obertyńskiego, właściciela dóbr Sawczyn (powiat Sokal);
48. Wacława Fabiańskiego, zarządcę dóbr Poturzycy (powiat Sokal);
49. Józefa Csadeka, zarządcę dóbr w Turkowicach (powiat Sokal);
50. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Ubrynowie górnym (pow. Stanisławów);
51. Leopolda Markowskiego, właściciela dóbr w Temerowcach (powiat Halicz);
52. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej (powiat Starasól);
53. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju;
54. Tadeusza Lachmana, zarządcę dóbr w Mikulińcach (powiat Mikulińce);
55. Dr. Ludwika Brudzińskiego, właściciela dóbr w Woli mazowieckiej (powiat Mikulińce);
56. Rudolfa Neuhausa, właściciela dóbr Zakrzewce (powiat Tyśmienica);
57. Franciszka Wojnarowskiego, właściciela dóbr w Boryczówce (pow. Trembowla);
58. Franciszka Pawłowicza, rządcę dóbr w Podhajczykach justynowych (powiat Trembowla);
59. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie (pow. Zaleszczyki);
60. Józefa Sokołowskiego, zarządcę dóbr ks. Ponińskiego w Czerwonogrodzie (powiat Tłuste);
61. Tadeusza Rosinkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego z Szczytowcach (powiat Zaleszczyki);
62. Franciszka Czarniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach (powiat Nowe Sioło);
63. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Sewerynka (powiat Olesko);
64. Leona Wikarskiego, dzierżawcę dóbr Bieniów i Lackie wielkie (powiat Złoczów);
65. Mieczysława Mniszka, właściciela dóbr w Skwarzawie nowej (powiat Żółkiew);
66. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska (powiat Żydaczów).

B) Z zawodu leśnictwa:

1. Rudolfa Prewosta, leśniczego w Babińcach (powiat Mielnica);
2. Ludwika Ungera, c. k. zarządcę lasów w Dobromilu;
3. Józefa Petrego, c. k. zarządcę lasów w Bolechowie (pow. Bolechów);
4. Emanuela Mascheka, emeryt. nadleśniczego zamieszkałego w Wełdzirzu (pow. Dolina);
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie;
6. Stanisława Dąbrowskiego, c. k. za; rządcę lasów w Niebyłowie (powiat Kałusz).
7. Alojzego Swobodę, c. k. zarządcę lasów w Wisłowej (powiat Kałusz);
8. Artura Gretschla, nadleśniczego w Busku (powiat Busk);
9. Jana Kosinę, c. k. zarządcę lasów w Berechach dolnych (powiat Ustrzyki);
10. Antoniego Romańskiego, przełożonego obszaru dworskiego w Winnikach (pow. Winniki);
11. Andrzeja Broniewskiego c. k. lustratora lasów we Lwowie;
12. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy urzędników prywatnych we Lwowie;
13. Floryana Stormkego, leśnika i właściciela dóbr w Lipowcach (pow. Gliniany);
14. Jana Figurę, nadleśniczego w Jaśliskach (powiat Rymanów);
15. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce (powiat Skałat);
16. Antoniego Cichlarza, generalnego zarządcę dóbr w Spasie (pow. Stare miasto);
17. Jana Kołopajłę samoistnego gospodarza lasowego w Młyniskach (powiat Budzanów);
18. Aleksandra Błażyńskiego, nadleśniczego lasów miejskich w Trembowli;
19. Tadeusza Rosinkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Szczytowcach (powiat Zaleszczyki);

Franciszka Pichego, właściciela realności w Sieniawie (powiat Zbaraż);

C) Z zawodu budownictwa:

1. Michała Wiśniewskiego, budowniczego w Brzeżanach;
2. Stanisława Rutkowskiego, budowniczego w Jarosławiu;
3. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie;
4. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie;
5. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie;
6. Ludwika Rydwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie;
7. Zygmunta Kędzierskiego, radcę budownictwa autoryzow. inżyniera cywilnego we Lwowie;
8. Wincentego Rawskiego, autoryzow. architektę we Lwowie;
9. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu;
10. Michała Zajączkowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu;
11. Stanisława Grzegorzewskiego inżyniera w Borszczowie;
12. Józefa Jaegermana autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie;
13. Józefa Ullmana, inżyniera powiatowego w Stryju;
14. Karola Negrusza, budowniczego miejskiego w Samborze;
15. Jana Zakrzewskiego, budowniczego miejskiego w Tarnopolu;
16. Romualda Winiarskiego, budowniczego miejskiego w Trembowli.

D) Z zawodu fabrykantów:

1. Lubina Biskupskiego, właściciela fabryki narzędzi rolniczych w Kołomyi;
2. Franciszka Vinzenza, byłego właściciela destylarni nafty w Sopowie (powiat Kołomyja);
3. Juliusza Mikolascha, byłego właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
4. Józefa Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie;
5. Zygmunta Regenstreifa, właściciela dóbr i przemysłowca w Stanisławowie;

E) Z zawodu górnictwa:

1. Leona Syroczyńskiego, inżyniera górniczego przy Wydziale kraj. we Lwowie;
2. Józefa Wyczyńskiego, inżyniera górniczego w Truskawcu (pow. Drohobycz).

Lwów, dnia 27. grudnia 1898.

L. cz. IV. 603/96 (1) (8375 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce jako władza spadek po ś. p. Walentym Maczuga przeprowadzająca podaje do wiadomości, że dnia 26 czerwca 1889 zmarł w Chlebowicach wielkich z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia bez szczegółowej daty, za testament uznanego Walenty Maczuga.

Sąd nieznając miejsca pobytu ustawowej spadkobierczyni Maryanny z Sroków Maczugowej wzywa tęże aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosiła się w sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem ustanowionym w osobie Jwana Horbala z Chlebowic wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bóbrka, dnia 19 marca 1898.

L. 15831 (8345 3—3)

Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadome z pobytu Nastę i Teklę Kulenicz, że w spadku po Hryciu Kuleniczu, celem doręczenia im tus rezolucyi hipotecznych z dnia 22 marca 1896 l. 2261, ustanowiono dla nich kuratorem Wasyla Senczaka z Nieznajowy.

Gorlice, dnia 7 grudnia 1897.

L. cz. IV 1897/523 4. (8344 3—3)

Sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Czyża, ażeby w przeciągu roku wniósł deklaracyę do spadku po ojcu swoim zmarłym, Mateuszu Czyżu, z Rudnej wielkiej, gdyż w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony ze zgłaszającymi się i z kuratorem, Jakóbem Skupieniem, z Rudny wielkiej, dla Antoniego Czyża ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogów, dnia 5 grudnia 1898.

Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Do l 2112 IV ex 1899 (364)

Sprzedaż starych materyałów.

C. k Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie ogłasza sprzedaż w drodze publicznej, konkurencyi następujących starych materyałów, nagromadzonych w materyałowym magazynie w Nowym Sączu:

Bliższe określenie do sprzedaży przeznaczonych starych materyałów.	Ilość w klgr.
Starej blachy żelaznej do 5m/m grubości, także odpadki blaszane	19000
„ „ „ ponad 5m/m „ blachy kotłowej	11115
Starego żelaza lanego, niespalonego w małych kawałkach, w tem 20 000 kg starych klocków hamulcowych i 22.000 kg. zużytych łożysk . . .	42000
Starego żelaza lanego spalonego	5000
„ „ „ niespalonego w wielkich kawałkach	1200
„ „ kutego	30000
Starych rur kotłowych z kutego żelaza	20000
Wiór żelaznych i stalowych, leżących pod nakryciem	30000
Starej stali w wielkich kawałkach (sercownice)	2646
„ „ ze sprężyn spiralnych	6000
„ „ „ „ płaskich	2000
Starych obręczy stalowych z kół	18222
„ osi stalowych	4533
Kawałków miedzi	1913
Miedzi galwanicznej z bateryi	43
Starych płyt miedzianych z palenisk	3883
„ wior „	1964
Starego cynku i odpadków blachy cynkowej	310
„ „ z bateryi	439·5
Odpadków kauczukowych wykładanych płótnem	350
„ z wyrobów konopianych	265
„ z wyrobów wełnianych	40
„ skórzanych w małych kawałkach	170
„ z wyrobów lnianych	170
„ z wyrobów szmuklerskich	28
Starego papieru niesortowanego	3000
Beczek z oliwy	szt. 30
„ z pakowania	„ 100
„ z nafty	„ 600
Starych ubrań sukiennych 189 kg. futrzanych 139 kg; lodenowych 85 kg. razem kg.	412

Oferty, napisane na przepisanych drukach, ostemplowane, opieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na kupno starych materyałów“ należy nadesłać do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie najdalej do dnia 3 lutego b. r. do godziny 12 w południe

O 1 godzinie po południu w wymienionym dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert, przy której czynności oferenci mogą być obecni.

Równocześnie z oferta, jednak oddzielnie od tejże, należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, wadyum do wysokości 5% sumy kupna i to gotówką lub w papierach wartościowych, licząc te ostatnie 10% niżej dziennego kursu. Oferować należy tak na całe ilości wymienionych materyałów, jakoteż i na części tychże; cenę należy podać loco materyałowy magazyn w Nowy n Sączu. Cena kupna ma być uiszczona w przeciągu 30 dni, licząc od daty zawiadomienia oferenta o przyjęciu oferty. — Wniesione oferty zobowiązują oferentów przez cztery tygodnie; licząc od dnia otwarcia ofert.

Ponieważ późniejsze reklamacye co do jakości sprzedanych materyałów nie mogą być uwzględnione, leży w interesie p. t. oferentów oglądnąć materyały przed wniesieniem ofert.

Formularzy na oferty i warunki sprzedaży można otrzymać w oddziale maszynowym i warstatowym c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych zastrzega sobie prawo przyjęcia ofert na całą ilość lub tylko na część materyału do sprzedaży przeznaczonego, a nawet całkowitego nieuwzględnienia oferty.

Oferty, wniesione po terminie lub nie odpowiadające warunkom nie będą uwzględnione.

W Krakowie, dnia 13 stycznia 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami ...

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Pudr książęcy

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękna i naturalną białość — Pudełko małe **60** ct., całe **1** zł., z łabędzikiem **1 zł. 50** ct.

1167

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres patenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2.
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Piotr Kuryłowicz, dyetaryusz sądowy z egzaminem tabularnym i kancelaryjnym, z kilkuletnią praktyką sądową, poszukuje posady przy powiecie lub obwodzie. Lwów, Janowska 24.

Chapeau-claque obłożone po 5 zł. i 8 zł., rypsowe po 8 zł. poleca fabryka kapeluszy Antoniego Kafki, we Lwowie ul. Halicka 4 obok kościoła katedralnego.

Łóżka żelazne składane po zł. 5.50, z blaszanemi bokami orzechowo lakierowane po zł. 12, 14, 16, 18, 20 i wyżej. Materace druciane po zł. 12.50. Łóżeczka dziecinne po zł. 12, 14, 16 i 18 poleca **Piotr Chrząstowski** handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska l. 6.

Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Wina naturalne, czyste, nie zaprawiane alkoholami: węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych, **poleca handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów. 1009

Dzielny rolnik

[Prusak Szlązak], 38 lat, kawaler, katolik, który uczęszczał jako nadzwyczajny słuchacz na akademię rolniczą w Proskau, władający słabo językiem polskim, **poszukuje,** [poparty dobremi poleceniami i świadectwami] **posady** jako **zarządca lub i buchhalter** [podwójna włoska buchalterya] przy większym zarządzie lub majątku od 1 kwietnia 1899, ponieważ królewszczyzna zostaje wydzierżawioną. — Oferty pod literami G. H. J. 3. Wissek obwód Bromberg, p. restante.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.

Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

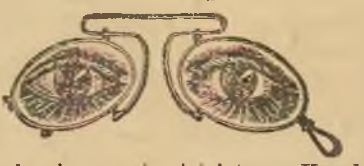
Ogier

czteroletni czystej krwi arabskiej oraz ogierki roczne i młodsze są na sprzedaż, **p. Suchostaw w Jabłonowie. Zarząd dóbr.**

Najstarszy skład towarów **optycznych i mechanicznych**

B. KOPERNICKIEGO

we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisesaigi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.



EAU DE SUEZ

PŁYN DO ZĘBÓW ODWONIAJĄCY

Leczy, zachowuje i utrzymuje zęby.

Nadaje przyjemną woń.

Jedyny który leczy

BÓL ZĘBÓW

PROSZKI i PASTA do ZĘBÓW SUEZ 1097

EUCALYPTA — WODA do TOALETY z Rośliny Eucalyptus.

W Paryżu, rue de l'Echiquier, 14.

We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego Ruckera, Ehrbara i w magazynie perfum p. Ignacego Jahla

L. 1577 355

Edykt.

Zwierz hność gminna miasteczka Podwołoczyska podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że dnia 23 sierpnia 1898 znaleziono w Podwołoczyskach książeczkę wkładkową Zakładu kredytowego w Podwołoczyskach na 2000 zł. opiewającą, i wzywa właściciela, by celem odbioru takowej, po wykazaniu swych praw, się zgłosił.

Podwołoczyska, 10 stycznia 1899.

Nawrocki.

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:

Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Tanie i dobre

nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych (groszek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale,** są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.

Fabryka konserwów **i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej**

(poczta, telegraf i stacya kolei Lwów-Bełzec).



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Jagiellońska 22

Telefon 408. 18

Budapeszt. Arany Janos utcza 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska l 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Największy wybór wełnianych, bawełnianych i jedwabnych **kaftaników, spodni, pończoch, skarpetek i pończoszek dla dzieci**

oraz skład fabryczny

normalnej wełnianej bielizny prof. dr. Jägera

najnowsze koszule balowe

poleca po najniższych cenach

Skład płócien i gotowej bielizny

F. S. BARDASZA

we Lwowie, ul. Teatralna l. 9

naprzeciw kościoła katedralnego.

„FAUNA“

drugi numer

wyszedł.

Do nabycia w Ajencyi dzienników Pasaż Hausmana 9.

Bezpośredni import **kawy** i chińsko-rossyjskiej **herbaty** w najszlachetniejszych gatunkach poleca 999

handel KAROLA BALLABANA we Lwowie.

HERBATY		KAWY	
ciemno naciągające		opłacone do każdej stacyi pocztowej.	
$\frac{1}{8}$ kilogr. Congo cesarskiej	zł. 2.—	$4\frac{8}{4}$ kl. Ceylon gruboziarnistej	zł. 10.70
„ Familijnej	„ 3.—	„ Ceylon bardzo ładna	„ 10.40
„ Melange de Moskau	„ 4.—	„ Ceylon średnia	„ 10.—
„ Imperial	„ 5.—	„ Quatamala bardzo dobra	„ 9.50
„ Wysiewek	„ 1.60	„ Portorico	„ 9.—
		„ Jawa złota	„ 10.70
		„ Mokka arabska	„ 10.70

Kawy są bez wyjątku czyste w smaku i silno aromatyczne.

Próbki wysyłam bardzo chętnie darmo i opłatnie.

Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu 1027

Wł. Bełdowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

Varadi'ego winnica, dostawca dworu i właściciel posiadłości winogradu w Villány, Węgry południowe

rozsyła franco pocztą wraz z opakowaniem

4 litry Szomorodner po	zł. 4.20	4 litry wina czerwonego po	zł. 2.80
„ Ausbruch	„ 4.50	„ koniaku	„ 9.—
„ Risling	„ 2.80	„ śliwowicy	„ 4.50

Większe zamówienia według osobnego cennika.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.